

Prenumerata „Kur. War.“
wynosi: w Warszawie rocznie
rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k.
40, kwartalnie rs. 1 kop. 20, mie-
siecznie kop. 40; za odosłanie do
domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.
Numer pojedynczy w Kan-
torze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-ej
rana do 2 po południu.

KURIER WARSZAWSKI.

ROK PIĘDZIESIĄTY DRUGI.

**Na prowincji i w Cesar-
stwie** wynosi rocznie rub. sr. 3,
(w tem mieści się już opłata po-
czątkowa za przesyłkę rs. 1 kop. 40
oraz za opakowanie i Ekspedycję
rs. 1 kop. 80).

Prenumerata przyjmuje się ro-
cznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do
Redakcji nie zwracają się

Dnia: SS. Benigny i Rufina.
Wtorek: S. Bernarda Opata.
Środa: S. Joanny Fremiot Wdowy.
Czwartek: S. Symforjana M.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 50
Zachód „ „ „ 7 „ 51
Długość dnia godzin 14 minut 26
Ub. 2 „ 19.
Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“: PLAC TEATRALNY Nr. 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ

Piątek: S. Filipa Benicjusza W.
Sobota: S. Bartłomieja Apostoła.
Niedziela: 14 po Św. S. Ludwika Kr.
Poniedziałek: S. Zefiryna Pap. Męcz.

— W czasie wczorajszej uroczystości S. go Jacka, która odchodzącą była z niezwykłą solennością w kościele pod wezwaniem tego Świętego Patrona przy ulicy Freta, z wystawieniem N. Sakramentu, kazania i procesjami, tak z rana jak i po południu, Wotywę odpustową, odprawił JX. Jasiński, Summę celebrował JX. Wierzbicki, Słowo B.że przed Summą wygłosił JX. Maciejewski, który też odprawił i Nieszpory. Kazanie w czasie Nieszporów wypowiedział JX. Bartłomiejewski. — Tak po Summie jak i Nieszporach udzielonem zostało licznie zgromadzonemu ludowi błogosławieństwo N. Sakramentem.

— W kościele S. go Ducha, wprost ulicy Mostowej, obchodzonym był wczoraj Odpust na pamiątkę dorocznej uroczystości Poświęcenia Kościoła, w czasie którego celebrował Summę i Nieszpory, z wystawieniem N. Sakramentu, JX. kanonik Ballach.

— Wczoraj w kościele Opieki S. Józefa (wprost ulicy Królewskiej), amatorowie pod przewodnictwem Al. Jareckiego, wykonali podczas Summy: mszę St. Moniuszki *in Es major*, oraz na Off rtorium: „Ojciec nasz“ chórem tegoż autora i na Benedictus: „Adoramus Te“ Pałestryny.

Jutro rozpoczyna się w tymże kościele, uroczystości Nieszporami, pierwszorzędnym odpust, z powodu przypadającej we środę uroczystości S. Joanny Franciszki Fremiot de Chantal, która wraz z S. Franciszkiem Salezym założyła w Annecy we Francji, w roku 1610, Zakon Sióstr Nawiedzenia N. P. Marii. Papiież Klemens XIII kanonizował ją w r. 1767. — Do Polski wprowadziła ten Zakon Marja-Ludwika, małżonka królów: Władysława IV, a później Jana-Kazimierza. — Wizytki otrzymały klasztor w Warszawie przy kościele Opieki S. Józefa, w r. 1654.

Przez Najwyższy rozkaz do wydziału wojskowego z 26 lipca r. b. w Liwadii, Namiestnik Jego Cesarz. Mości w Królestwie Polskim i Głównodowodzący wojskami warszawskiego okręgu wojskowego Jenerał-Feldmarszałek, jenerał-jadutant hrabia Bergmianowany został: drugim szefem litewskiego pułku lejbgwardji, z pozostawieniem przy wszystkich zajmowanych posadach i godnościach. (D. W.)

Jego Cesarz. Wysokość Książę Jerzy Oldenburgski, przyjechał racy z zagranicy do Warszawy. (D. W.)

W Roskasach Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej za NN. 215 i 217 wydanemi, sammiessono: W tych dniach dostrzegłem, że w dolnym kościele S. go Krzyża, wystawione było w trumnie odkrytej, ciało dziecka zmarłego na ospę. W celu zapobieżenia szkodziemu z tego powodu wpływowi na zdrowie modlących się osób, w rozwinieciu Rozkazu z d. 20 czerwca (5 lipca) r. b. Nrem 172 § 5 p. I, polecam Kommissarzom cyrkulowym dla ścisłego zastosowania się i wykonania co następuje: Ciało zmarłego na ospę, niedozwalać stawiać w cerkwiach, kościołach i kaplicach przy takowych znajdujących się — z wyjąt-kiem w takim tylko razie, jeżeli ciało po dopełnieniu na nim jak najściślej dezynfekcji, złożone będzie w metalowej hermetycznie zamkniętej trumnie, co dopełnionem być winno w obecności miejscowego lekarza miasta i służby policyjnej. Pozwolenie na postawienie ciała w cerkwi, kościele lub kaplicy, w każdym razie wydawane będzie przez p. o. Inspektora Urzędu Lekarskiego, na zasadzie przedstawio-nego mu aktu z dopełnienia wyżej wymienionego sanitarnego środka. (G. P.)

Z rozporządzenia zarządzającego dochodami akcyznemi gubernji warszawskiej i siedleckiej, starszy pomocnik nadzorcy S. go okręgu zarządu akcyznego tychże gubernji, Jan Siemradzki, zaliczony został do zarządu akcyznego gubernji warszawskiej, jako urzędnik nadetatowy, od 1 sierpnia 1872 r. (D. W.)

Warszawska Kassa Oszczędności wraz z kantorem pomocniczym w gmachu szkolnym za kościołem św. Aleksandra przy Alei Belwederskiej pomieszczonej, w tygodniu u- pływającym do dnia 20 lipca (11 sierpnia) r. b. włącznie, wydała książeczek nowych 92, na które, tudzież na dawniejsze w 421 wnioskach złożono rub. srebr. 8,704 kop. 20. Na żądanie 32 uczestników (prócz procentu rub. rs. 21 k. 73½ należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów) wypłaciła im rub. 1,666 kop. 50½ i umorzyła książeczek 12; przeto uczestników 22,562, posiada kapitał rs. 861,338 k. 16. (D. W.)

— Q — Uśpiony przez lato dramat — wyższy, prawdziwie dostojny dramat Szekspirowski — zbudził się dopiero z przybyciem do Warszawy pani Modrzejewskiej i p. Królikowskiego. Ostatni wystąpił już oso-

bno w „Kupcu Weneckim“. P. Modrzejowska pierw- szym raz po powrocie ukazała się w „Hamlecie“ dopie- ro w przeszłą sobotę.

Dwa najpierwsze nazwiska naszej sceny zamieszczo- ne na afiszu sprowadziły do sali teatru wielkiego nie- spodziewanie liczny zastęp publiczności. Przedsta- wienie sobotnie było prawdziwą uroczystością po wita- nia manifestacją sympatii dla geniusza i uznania dla artystów dzieło jego odtwarzających.

Nie potrzebujemy mówić że duch wielkiego drama- turga, ze scenicznego urzeczywistnienia ideałów swo- ich zadowolonym być musiał. Mało jest równie do- brych Hamletów, jak ten którego nam odtwarza pan Królikowski, a Ofelji nie można prawie wyobrazić sobie bardziej poetyczną, rzewną, uroczą nad Ofelję pani Modrzejewskiej. W tem co mówimy nie ma ani domorosłej chełpliwości ani osobistego pochleb- stwa. Ofelja naszej sceny jest kreacją doskonałą.

Wśród dzieł Szekspira, nie wyjmując „Romea i Julii“ mało jest równie potężną plastyką etyczną ob- darzonych tak głęboko wzruszających duszę jak „Ha- mlet“ powiedzielibyśmy nawet, że jeden tylko „Lear“ ma nad nim wyższość. A jednak — jednak słuchając tego dramatu, nie można zataić przed sobą braków i niedokładności w budowie, niestosunkowania akcji do rzeczywistych uczuć, myśli i postanowień a nade- wszystko niewłaściwego, mimopoczwórnej śmierci, ma- ło tragicznego rozwiązania.

Goethe już w „Wilhelm Meisters Lehrjahre“ rzuca plan znacznie odmiennej, bardziej logicznej i artysty- cznie wdzięczniejszej budowy dramatu. Przy sposo- bności pochylimy może watek jego myśli i parę własnych uwag o Hamlecie wypowiemy.

Wiadomości miejscowe.

— **Kollegium Kościelne Zboru Ewangelicko-Augs- burgskiego w Warszawie.** — Podaje do wiadomości po- wszechnej rezultat osiągnięty z zabawy muzycznej, połączonej z loterją fantową, odbytą w Ogrodzie Sa- skim w dniu 24 czerwca (6 lipca) r. b. na korzyść do- mu przytulku ubogich starców i sierot pod opieką Gminy Ewangelicko-Augsburgskiej Warszawskiej zo- stających. Otrzymało.

Wdarza od JW. Feldmarszałka Hr. Berga Namiest- nika w Królestwie r. 250; od 22 osób dobroczyn- nych, w miejsce fantów gotowizną rs. 285; za 6,165 biletów wejścia po kop. 15, rs. 924 kop. 75; za 11,413 biletów loteryjnych po kop. 20, rs. 2,282 kop. 60; za 246 biletów na miejsca numerowane po kop. 20, rs. 49 kop. 20; za 84 kokardek rozesłanych Członkom przy loterji rs. 12 kop. 60; z nadatków przy sprze- dazy biletów rs. 54 kop. 27½; w puszcze przy studni znajdowało się r. 2; za sprzedane fanty pozostałe z loterji, które jako podlegające zepsuciu do roku przyszłego zachowane być nie mogły rs. 20; było więc przychodu ogółem r. 3,880 kop. 42½.

Wydatki poniesione jako to: na kupienie fantów, obicie namiotów, wypożyczenie lamp, zakupienie świec i nafty do oświetlenia namiotów, iluminacja ogrodu, ognie bengalskie, wynajęcie krzeseł i wozów, wynagrodzenie Warszawskiemu Towarzystwu Dobroczyn- ności za użycie namiotów, oraz czterem orkiestrom wojskowym, kupione wina, cukry, kwiaty i t. p. wy- datki r. 739 kop. 2½. Wpłynęło zatem czystego dochodu 3,141 kop. 40; w jednej połowie do funduszu Domu przytulku ubogich starców i w drugiej połowie do funduszu domu opieki ubogich sierot.

Przy tej sposobności Kollegium Kościelne uważa za miły obowiązek oświadczyć niniejszem najuprzejmiej- sze podziękowanie wszystkim osobom, które bądź da- rami swemi, bądź osobistym współdziałaniem przyczy- niły się do podwyższenia dochodu albo do uświetnie- nia samej zabawy.

— Kapitan francuskiej kompanji balonów p. Bu- nelle w nadchodzący czwartek, ma zamiar urządzić odczyt a raczej pogadankę w wielkiej sali uniwersyte- tu w pałacu Kazimierowskim. Przedmiotem poga- danki będzie najpierw rys historyczny rozwoju nau- ki o balonach, dalej opis zastosowań balonowych pod- czas ostatniej wojny francusko-niemieckiej, wreszcie opowiadanie niektórych ważniejszych zdarzeń z 19 dotychczas odbytych przez p. Bunelle podróży napo-

wietrznych. Pogadanka ta odbędzie się naturalni w języku francuskim. Godzina jej nie jest jeszcze ściśle oznaczoną, w każdym razie odbędzie się w po- rze popołudniowej lub wieczornej.

— Na skutek życzeń wielu osób, kapitan Bunelle, przedsiębierze jeszcze jedną wycieczkę napowietrzną z Warszawy. Wycieczka ta odbyć się ma w nadcho- dzącą niedzielę z dziedzińca uniwersyteckiego. Do wypełniania balonu, użyte zostaną tym razem dwa razy szersze rury, tak, że cała czynność ukończona zostanie w ciągu dwóch lub trzech godzin. Godziny wyjazdu jeszcze p. Bunelle nie obrał. Najwłaściwszą jednak byłaby może godzina 1 z południa. Balon miał- by 7 godzin czasu na podróż, a publiczność chętniej- by o tej porze przybyła.

— Często bardzo niektórzy pasażerowie zwyczaj- nych omnibusów doznają niespodzianki przypawiają- cej ich o zły humor, z powodu własnej nieoglądności.

Dzieje się to zwykle na alei Jerozolimskiej. Dla obojętnego widza jest to widok dosyć zabawny.

Wczoraj właśnie kiedy omnibus zbaczał w aleję zmierzając na Solec, powstało nagle gwałtowne dzwo- nienie, a raczej szarpanie dzwonka, do wozu gwałtem dzwoniącego. Naraz otworzyły się z trzaskiem wszy- stkie drzwiczki, z tylnych wyskoczył jakiś rzemieślnik z dobitnym przekleństwem na ustach, „żeby cię dja- bli wzięli!“ za nim jakiś waszeć z wyrazem „a to osioł!“ a za tym żydówka dźwigając dąży tłumok szwargotała coś nieciekawego dla konduktora, jedno- cześnie zaś z przedniej części wehikułu wysiadł z si- wym wąsem obywatel i dwie panie, zloręczając zawo- dowi który ich spotkał z powodu niedojechania do 3-ch Krzyży.

Wszyscy z niechęcią rzucali dyski do puszek, jedna zaś z osób (niestety, kobieta) w przystępie gniewu, rzuciła pieniądz na ziemię.

Otóż kilka omnibusów odbywa kurs na Solec, i te właśnie mają u góry chorągiewkę z napisem *Solec*, wsiadający w drodze od stacji z placu Krasieńskich, nie zwracają często uwagi na ów szylizik w tej pe- wności, że jadą ku Trzem Krzyżom i doznają niemile- go wrażenia, gdy nagle na Nowym Świecie omnibus zbacza na Solec.

Konduktorzy widocznie korzystają z tych pomyłek, i śpiesznie wsiadającego nie zapytują, czy jedzie na Solec?

Główna jednak przyczyna tych pomyłek pochodzi z winy samychże właścicieli omnibusów. Naprzód chorągiewka zbyt mało wystaje nad omnibusem i wy- raz *Solec* umieszczony jest tylko z jednej jej strony, a powtórę, że napis wielkimi literami na omnibusie brzmi: „Od placu Krasieńskich do 3 ch Krzyży.“

Nie będzie przeto pomyłek i zażaleń, a nadto po- dejrzeń, że konduktorzy korzystają z chwilowej nieu- wagi pasażerów, jeżeli chorągiewka mając z obu dwu stron napis na *Solec* będzie większą i widoczniej wzniesioną, i jeżeli właściwy kurs drogi będzie na omnibusie wyrażony.

— Przed kilkoma dniami w Łowiczu miał miejsce wypadek, który na umyśle mieszkańców silnie zrobił wrażenie. Do dziś dnia wszyscy są pod jego wpły- wem, bo fakt sam, jest rzeczywiście przerażającym.

Rzecz się tak miała:

Młoda panna, córka tamtejszego mieszkańca, po dość długiej i ciężkiej chorobie zakończyła życie. Dla oddania ciała ostatniej posługi oznaczono dzień eks- portacji, przed którą w miejscowym kościele miało się odbyć żałobne nabożeństwo.

Eksportacja miała nastąpić o 1-szej, nabożeństwo rozpoczęło o 10-ej.

W czasie oznaczonym rodzina, znajomi i przyjaciele zmarłej zgromadzili się w kościele. Wzniesiony ka- tafalk, na którym znajdowała się otwarta trumna otaczało rzęście światło, ksiądz rozpoczął nabo- żeństwo.

Zmarła była młoda, powszechnie ją lubiano, żal więc zgrzadzonych był szczery i w kościele panowa- ła cisza zwykła podobnemu obrzędowi. Żałobny jęk organów przerywał tylko kiedy niekiedy ciche łkanie.

Nabożeństwo miało się już ku końcowi. Nad otwartą trumną ksiądz intonował: „Requiem aeter- nam.“

W chwili tej nagle w trumnie dało się czuć poru-

zenie. Ocy wszystkich z trwogą zwróciły się w tę stronę. Zmarła poruszyła się, nie było wątpliwości. W parę sekund nastąpiło drugie poruszenie i nieboszczyka otworzywszy oczy z wysiłkiem uniosła się w katafalku.

Co się w tej chwili stało w kościele trudno wyrazić. Strach, przerażenie i niepewność naprzemian owładnęły obecnymi. Zamiast ratować nieszczęśliwą jedni rzucili się ku drzwiom, inni stali osłupieni.

Heby czasu ta strasza dla przebudzonej ze snu letargicznego chwila trwała, niewiadomo, gdyby nie oprzytomnienie rodziców, którzy rzucili się nareszcie z płaczem do wskrzeszonej.

Biedną tę istotę przeniesiono zaraz z kościoła do domu i zajęto się udzieleniem jej ratunku. Wszyscy znajdujący się w Łowiczu lekarze zebrałi się na konsylium, robiono co można, stan wszakże chorej dotąd jest zatrważającym.

Strasne odniesione wrażenie, zupełne osłabienie, nie wiele pozostawiają nadziei uratowania nieszczęśliwej.

Repertuar teatrów warszawskich na bieżący tydzień: Teatr letni, poniedziałek: „Bał maskowy“, wtorek: „Miód kasztelański“, „Za pozwoleniem łaskawa pani“, środa: „Partja pikiet“, „Robotnicy“, Consilium facultatis, czwartek: „Żydówka“, piątek: „Księżna Jerzowa“ (pierwszy raz), sobota: „Księżna Jerzowa“, niedziela: „Modniarki“, teatr wielki: niedziela: „Skarabonka“.

Na scenie Tivoli, debiutował wczoraj pan Mikulski w roli Rafaela z dramatu p. t. „Kobiety z kamienia“. W tej samej roli występował tenże sam debiutant przed czterema laty na warszawskiej scenie.

Nie byliśmy świadkami ówczesnego debiutu, nie jesteśmy więc w możności ocenić, o ile praca lat czterech rozwinęła zcosby sceniczne pana Mikulskiego. Niezależnie jednak od wszelkich porównań, siły artystyczne wczorajszego debiutanta wydają nam się za słabe, w stosunku do podjętej roli.

Głosik przyjemny, ale o bardzo szczupłej skali, wdzięcznie może malować uczucie spokojnej, łagodnej, rzewnej melancholji, — przeniesiony w sfery wyższych dramatycznych dźwięków części lub chrypnie. Poruszenia w ogóle za mało urozmaicone, zanadto flagmatyczne, a w szczegółach nie zawsze estetycznie zakrąglone, często niezgrabne. W obmyśleniu roli znać sprzeczności, które świadczą, że artysta więcej trzymał się litery słów, aniżeli ducha całości.

Akt czwarty, najważniejszy i najtrudniejszy dla Rafaela, w którym godność artysty i wszystkie szlachetne w jego duszy uczucia staczają straszną walkę z miłością hańbiącą, granym był przez pana Mikulskiego zupełnie słabo. — Jego Rafael, robił wrażenie rozpieszczonego, zniewieściałego mazgaja, którego zdradza pierwsza wymarzona kochanka lat dziecińczych. — Szczęśliwszą daleko była scena z matką.

W ogóle, przysłuchiść pana Mikulskiego na deskach scenicznych, nie zarysowała się nam jasno z wczorajszego debiutu, ani co do rodzaju roli, ani co do siły zdolności.

Dziś w Tivoli, na benefit Ludwiki Webersfeld, przedstawioną będzie komedia p. t. „Szpieg Bonapartego“.

Panna Rakowska, b. artystka teatru we Lwowie uczennica p. J. S. Jasińskiego, zaangażowana została przez pana Trapsę do jego towarzystwa. Zadaniem panny Rakowskiej jest występowanie w rolach bohaterkich. Jutro ma debiutować w dramacie J. Korzeniowskiego: „Cyganie“, a następnie w tragedji: „Drahomira“ i „Ritka hiszpanka“.

Pan Tatarkiewicz po powrocie z urlopu wystąpi pierwszy raz w nadchodzącą środę w dramacie E. Manuela, p. n. „Robotnicy“.

W Piątek na scenie teatru letniego, ukaże się już komedia Dumasa syna p. n. „Księżna Jerzowa“.

Mówiono nam, że do Warszawy wybiera się towarzystwo artystów dramatycznych francuzkich pod dyktando pani Lagy śpiewaczki excentrycznej znanej ze swej wielkiej działalności w Eldorado.

Z powieści w Garwolińskim, donoszą do „Gazety Handlowej“. Najważniejszym faktem w dziejach naszych okolic jest obecnie sypanie wału ochronnego z prawej strony Wisły na bardzo znacznej przestrzeni, bo wiorst dwudziestu w nizinie powiślańskiej od magazynu solnego „Skurcza“ do wsi Piwonina. Budowa ta wału jeszcze w roku zeszłym przedsięwzięta została przez tutejszych nadbrzeżnych ziemian: właścicieli większych i mniejszych, włościan i Niemców kolonistów, którzy w poważnej liczbie siedmio-tysięcznej zdolali połączyć tylko swe własne siły, zasoby i pracę w celu doprowadzenia do skutku tego tak wielce pożytecznego dla okolicy naszych przedsięwzięcia. Wał ten w roku przyszłym w zupełności ukończony zostanie, obecnie zaś obwałowana już z obu stron rzeka Garwola, przyczyni się znacznie do podniesienia tutejszego przemysłu rolniczego. Rzeka ta bowiem

posiadając obecnie bieg regularny daje możność postawienia w okolicy kilku młynów wodnych o budowie których przemyślowają już tutejsi właściciele.

W dniu 19 sierpnia 1655 r. uorganizowaną została po raz pierwszy w Warszawie straż policyjna.

Jutro jeśli pogoda posłuży, urządzoną będzie w ogrodzie Saskim zabawa muzyczna wraz z loteryą fantową na korzyść Głównego Domu Schronienia Ubogich i Sierot Starozakonnych. Zarząd, dokładając wszelkich starań do urozmaicenia zabawy, ma niepotłoną nadzieję, że szanowna publiczność Warszawska, kierując się zawsze zasadami prawdziwej miłości bliźnich, z uwagi na cel, licznie na takową zebrać się raczy.

Zabawa rozpocznie się o godzinie 4-ej z południa. Przez cały czas zabawy grać będzie orkiestra Bilsego, a podczas pauz między oddziałami śpiewać będą artyści opery Włoskiej z Teatru Rappo wyjątki z oper Ernaniiego i Lucji z Lamormooru.

Osoby biorące udział w urządzeniu zabawy proszone są o zebranie się w instytucie wód mineralnych przy ogrodzie Saskim, w przeddzień zabawy o godzinie 5 ej po południu dla narady i odebrania informacji, a następnie nazajutrz w dzień zabawy zechcą tamże przybyć punktualnie o godz. 2-ej z południa.

W tych dniach jeden z amatorów chowu gołębi, ma otrzymać z Belgji trzy pary gołębi pocztowych, które jak wiadomo osobną rasę stanowią. Gołębie te przeznaczone są na rozmnożenie, a wkrótce może będziemy mogli dochować się całego regimentu tych skrzydlatych posłów. — Oprócz trzech par wspomnianych, ofiarodawca przysłał także jednego gołębia, który sposobem próby ma być wysłany z Warszawy do Brukseli napowrót. — Nie wątpimy, że próba się uda, a w każdym razie postaramy się dać o tem wiadomość Czytelnikom.

Izraelita donosi: W Pilten (w Kurlandji) żydówka jedna w ciągu 10 ciu miesięcy porodziła 7-ro dzieci. W końcu lipca 1871 r. porodziła 4 dziewczynki, a w końcu maja b. r. wydała na świat 2 dziewczynki i 1 chłopczyka. Matka i wszystkie dzieci żyją i są w dobrem zdrowiu.

W sobotę, w Teatrze Wielkim w czasie przedstawienia Hamleta, b. referendarz stanu Jakób Gerlicz, wyszedł z krzesła, prosząc lożmistrza by go zaprowadził na 2 piętro. Zmęczony usiadł tymczasem na krześle i w tej chwili zmarł. Po odwiezieniu go do mieszkania podobno jeszcze raz okazywał znaki życia.

W dniu 16tym b. m., około godziny 11tej z rana, w jednym z gmachów sądowych, przy placu Krasieńskim, schwytano niedłwie na garącym uczynku złodzieja, w chwili, gdy ten tworzył wytrychem zamek drzwi kratowych od archiwum w korytarzu, uchodził ze skradzionymi dwoma zeszytami akt spraw więziennych, wprowadził już zreponowanych, lecz zdaje się dość ważnych. Kradzież dokumentów sądowych wśród dnia, w miejscu przechodniem, co chwila przez różne osoby nawiedzane, do tego o parę kroków, a raczej podeszłymi władz, jest istotnie faktem zadziwiającym. — Złoczyńca, człowiek około lat 40 mający, przyzwicie ubrany, poprzednio subiekt handlowy, obecnie jak domyślać się można ze złodziejskiego utrzymujący się rzemieślnik, natychmiast w chwili przestępstwa z wytrychami niepospolitych rozmiarów schwytany, właściciemu Sądowi oddany i w domu badań osadzonym został. — Charakter tej kradzieży niezwyklej, budzi rzeczywiste ciekawość. — Oczywiście, że dokumenta z zachowania sądowego nie mogły być tak zuchwale zabrane, w widokach spieniężenia ich na makulaturę.

Onegdaj o godzinie 9 wieczór w domu pod Nr 2494 róg Pawiej i Smoczej od pozostawionej świecy zapaliła się pościel następnie firanki i drzwi, ogień zdołano ugasić przed przybyciem straży.

Dziś w nocy o godzinie wpół do 1szej po północy przechodząc aleją Jerozolimską usłyszeliśmy silny brzęk szkła. W tej chwili w trzech oknach na 2-giem piętrze w domu N. spostrzeżliśmy blask płamienia. Nie było wątpliwości, że lampa zrzucona ze stołu, rozbiwszy się spowodowała pożar. Dwóch czy trzech mężczyzn znajdowało się właśnie w bliskości owego domu, wpadło na górę dla ratowania. Piszący zaś te słowa, zaoim jeszcze stróż zdążył sztukać cym otworzyć bramę, schwytał dorożkę stojącą w pobliżu dworca kolei żelaznej i popędził ją znać do niedalekich koszar straży ogniowej. Wysłany konny przybywszy na miejsce zastał otwartą bramę a w niej stróża rozespanego, który o niczem zdawał się nie wiedzieć. Pokazało się, że w ciągu ubiegłych kilku minut, od chwili gdyśmy spostrzegli wypadek, mieszkańcy przy pomocy nadbiegłych kilku osób z ulicy zdolali ogień ugasić, pozrywawszy firanki, dywany i usunawszy leżące przedmioty.

Dziś o godzinie wpół do 9 zrana wybuchnął po-

żar na Pradze, przy ulicy Żabkowskiej pod Nr 210. Ogień ogarnął śpichrz drewniany, odosobniony od innych budynków, w którym znajdowała się znaczna ilość owsa. Wszystkie oddziały straży ogniowej pośpieszyły na miejsce, w ratunku jednak brały udział tylko część 2 i 5. Śpichrz w części zgorzał a w części go rozebrano. Przyczyna ognia niewiadoma.

Panu A. E. w hotelu Polskim. — Rozstrzygnięcie sprawy przez Pana opisaną, nakazy do władzy właściwej.

Panu Ores: z Łowicza. — Korrespondencja drukowana być nie może; niepodobna bowiem o teatrze Russanowskiego całe dwie szpalty „Kurjera“ zajmować. Nie wątpimy jednak, że w przyszłej korespondencji znajdziesz Pan więcej interesujących przedmiotów.

Redakcja „Gazety Warszawskiej“, na wzniesienie pamiątki pośmiertnej dla Moniuszki gdy ona będzie wykonana według projektu pana Cypriana Godebskiego, Profesora Akademji Sztuk Pięknych w Petersburgu, ofiarowała rs. 25.

Pan Włodzimierz Jelski, nadesłał do Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ rs. 5 na pomnik dla s. p. Stanisława Moniuszki, projektowany przez pana Cypriana Godebskiego.

Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, od M. A. J. kop: 50 na onłatę wpisu dla ucznia K.

W dniu 14 grudnia z r., z powodu pozwolenia bankowi francuzkiemu powiększyć obroty znaków papierowych, przepowiadaliśmy, pisząc „St. Peterb. Wied.“, że wkrótce rząd francuzki będzie musiał udać się do nowej emisji biletów bankowych. Przepowiednia nasza ziściła się. Podług odebranych świeżo wiadomości, Zgromadzenie narodowe na posiedzeniu dnia 15 lipca upoważniło bank zwiększyć obrot papierów jeszcze na 400,000,000 franków. W ten sposób ilość papierowych pieniędzy w kursie będących, wynosi obecnie we Francji 800,000,000 rubli podług naszego kursu, a zatem jest większą o 50 milionów od biletów kredytowych w Rosji.

„Mosk. Wied.“ donoszą, że osobna komisja, ustanowiona przy II wydziale J. C. Mosci kancelarii, ukończyła swe prace nad wnioskami, które były złożone celem zapobieżenia rozdrabnianiu majątności wielkich, przy przejściu takowych we władanie innego właściciela.

„Golos“ podając wiadomość o wyjściu z pod prasy broszurki dra Ilińskiego, p. t.: „Wychowanie dzieci w pierwszych latach ich życia“, z bardzo wielkimi pochwałami odzywa się o tej pracy szanownego doktora, przytaczając, że każda kobieta powinna mieć tę broszurkę, czytać ją i umieć prawie na pamięć, tak są zdrowe, prawdziwie ważne uwagi i przestrogi w broszurce p. Ilińskiego zawarte. Wartoby, aby który z naszych młodych lekarzy rozpatrzył powyższą broszurkę i jeśli ona posiada tak wielkie przymioty, przyswoił ją dla naszych kobiet i rozpowszechnił.

„St. Peterb. Wied.“ piszą, że jak w roku zeszłym tak i w tym roku będzie dokonane powołanie żołnierzy ulopowaych, bez poprzedniego o tem zawiadomienia władz miejscowych. W jakich guberniach w roku bieżącym odbędzie się zbiór żołnierzy dotąd jeszcze nie wiadomo.

S. p. Antoni Karasiewicz, sztukator, po długiej chorobie przeniósł się do wieczności w dniu 17 sierpnia r. b., przeżywszy lat 64. W smutku pograżona żona, wraz z córką i zięciem, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok w dniu 20 sierpnia to jest we wtorek, o godzinie 5-tej po południu, z kaplicy szpitala ewangelickiego przy ulicy Mylnej, na cmentarz ewangelicko-angsburski odbyć się mające. — 8125 —

W mieście Łowiczu, dnia 14 b. m., przeżywszy lat 96, zakończył życie s. p. Filip Naryusz Antoni Wojciechowski, urodzony w mieście Inowrocławiu w Wielkiem Księstwie Poznańskim. — 8134 —

Pozostali rodzice po s. p. Leokadii Zaremba, córce Antoniego, urzędnika i Marianny z Zarkiewiczów małżonków Zarembów, składają najszczerze podziękowanie w szyskim obecnym, którzy raczyli przyjąć udział w odprowadzeniu zwłok nieboszczki w dniu 16 b. m. z kościoła S. tej Anny na cmentarz Powązkowski. — 8121 —

Kronika zagraniczna.

W dziele swoim „O własności“ (de la propriété ks. 1, zes. XI Paris 1848), Thiers, obecny prezydent rzeczypospolitej francuzkiej, wyrzekł te prorocze słowa, mówiąc o pracy i zdolnościach:

„Ojciec włościanin, wyrobnik i marynarz. Syn, jeśli tylko ojciec był pracowity i oszczędny — będzie dzierżawcą, fabrykantem, kapitanem okrętu, a wnuk — bankierem, notariuszem, medykem, adwokatem, a na koniec, być może naczelnikiem państwa“.

Czyż te słowa przepowiedni nie sprawdziły się obecnie na osobie samego autora.

✕ O cudownem prawie wyzdrowieniu donoszą z Hamburga. Młody, od lat dwóch sparaliżowany C. Behrens bawił od kilkunastu miesięcy w domu teścia swego p. Lewien. Żadne lecznicze środki ani kąpiele nie przyniosły mu ulgi, — bezwładny na całym ciele noszonym był przez dozorującą go służbę.

W tych dniach stróż wyniósł go na balkon, sam zaś wrócił do pokoju, żądając posłany został do miasta po sprawunki. Tymczasem nadszedł silna burza; chory musiał pozostać na balkonie, gdyż dozorca nie było, a domownicy sądzą, że chory znajduje się w swej izbie.

Dla przywołania pomocy, paralytyk z wielkiem wysileniem ujął żelazną balustradę, chcąc się podnieść, gdy w tej chwili potężnie zabłysło i chory upadł.

Później znaleziono go omdlałego i zanieśiono do łóżka.

Kilka godzin trwała ta nieprzytomność, a gdy chory do zmysłów wrócił, nagle z okrzykiem radości podskoczył, czując, że bezwładność jego, skutkiem elektrycznego uderzenia, którem został tknięty, zupełnie znikła. Niemało został zdziwiony doktor jego, gdy nazajutrz pacjent zdrów i wesół go odwiedził.

✕ Ksawery Gałęzowski, doktor-okulista, bardzo renomowany w Paryżu, zaślubia pannę Tamberlick córkę tenora, który zachwycał swoim głosem Europę i Amerykę, a obecnie jest właścicielem teatru w Havannie. Ksawery Gałęzowski jest synowcem Seweryna Gałęzowskiego doktora medycyny i filantropa. Po smutnych wypadkach r. 1870 Ksawery ratował energicznie ranionych w ambulansach, za co ozdobiony został krzyżem legii honorowej.

Okoliczność, która spowodowała zbliżenie się dr. Gałęzowskiego do dzisiejszej jego narzeczonej była następująca:

Pewnego dnia ojciec Tamberlick zapukał do drzwi młodego doktora, prowadząc swoją córkę zupełnie prawie ociemniałą i którą już wszyscy lekarze opuścili twierdząc, że choroeba jest nie do wyleczenia.

Doktor Gałęzowski jakkolwiek widział, iż ratunek jest wątpliwy, postanowił jednak wyczerpać wszystkie skuteczne środki. Przeprowadził więc operację nader ryzykowną i ta szczęśliwie się udała.

Gdy dziewczina przejrzała, doktor zawołał z zapalem: — Jestem najszczęśliwszym z ludzi. Pokochałem panią ociemniałą — kocham widzącą — i oświadczył się o jej rękę.

Przegląd polityczny.

Dzienniki nie przestają fantazjować na temat zbliżającego się zjazdu trzech monarchów w Berlinie. Korespondent paryżki pisze do „Standard“ londyńskiego, że po widzeniu się cesarzy nastąpi kongres europejski mający na celu usankcjonowanie przekształceń terytorjalnych we Francji i w Niemczech, okupacji Rzymu przez Włochów, jak również rewizję traktatu paryżkiego. Wiść ta nie ma wielkiego pozoru prawdopodobieństwa. Można by nawet powiedzieć że korespondent dziennika angielskiego dowodzi wielkiej nieświadomości, przypuszczając że rewizja traktatu z 1856 roku potrzebuje jeszcze sankcji europejskiej. Sankcja ta dana już jest oddawna. Traktat paryżki zmieniony był na konferencji, na której wszystkie mocarstwa interesowane miały swoich reprezentantów. Rady tego kongresu skończyły się na podpisaniu konwencji, ratyfikowanej następnie przez wszystkie państwa podpisane na traktacie 1856 r. Dzieło ostatniej konferencji londyńskiej weszło tym sposobem od dwóch lat do prawa publicznego europejskiego, i żadna formalność nie jest potrzebna dla nadania mu mocy obowiązującej prawa międzynarodowego. Nowy kongres nie miałby w tej sprawie nic do załatwienia. Co do zmian terytorjalnych następujących po wojnie 1870 roku i co do zabrania Rzymu przez Włochy, państwa przyjęły *implicite* nowy porządek rzeczy, z jednej strony uznając cesarstwo niemieckie wraz z Alzacją i Lotarynią, z drugiej strony polecając ambasadorom swoim przy rządzie włoskim przeniesienie rezydencji z Florencji do Rzymu. I w tych zatem obu kwestjach, kongres byłby zupełnie niepotrzebny. Łatwo stąd wniesić, że informacja dziennika angielskiego ma swój początek w dziedzinie fantazji.

W Austrii wydarzył się fakt dość ciekawy z powodu uroczystości przygotowujących się w Belgradzie na dzień ogłoszenia pełnoletności księcia Milana serbskiego. Municypalność belgradzka, zaprosiła uroczystości (jak o tem w swoim czasie donosiliśmy) pewną liczbę municypalności zagranicznych, a między temi reprezentacje głównych miast monarchji Austro-Węgierskiej, spodziewając się że zaproszone municypalności albo w komplecie obecnymi będą uroczystościom, lub też przysła od siebie deputacje. Kilka rad miejskich, mianowicie z Pragi i z Pesztu, postanowiły przyjąć zaproszenie. Ale rządy Pragi i Zalatawji nie pozwoliły tym korporacjom na urzeczywistnienie ich projektów. Okólnik wystosowany w tym przedmiocie

przez węgierskiego ministra spraw wewnętrznych do administratorów prowincjonalnych, opiewa, że według brzmienia konstytucji z 1867 r., jedynie tylko ministerjum spraw zagranicznych ma prawo reprezentować monarchję w stosunkach jej z państwami zagranicznymi; że ministerjum to wydelegowało konsula generalnego austro-węgierskiego do Belgradu w celu reprezentowania monarchji na uroczystości z 22 sierpnia, że zatem władze świeckie i duchowne nie powinny się zajmować wysyłaniem delegowanych i że podobne wysłanie jest im formalnie wzbronione.

Instrukcje przesłane przez ministerjum przedlitawskiem urzędnikom zostającym pod jego zarządem, są prawdopodobnie te same. Nie potrzebujemy dodawać że prasa słowiańska okazuje silne niezadowolenie z tego zakazu, któremu przeciwstawia tolerancję rządu, gdy chodziło o udział oficjalny pewnych korporacji w uroczystościach niemieckich. W istocie, zapartując się z tego stanowiska, trzeba przyznać, że zarzuty tych dzienników nie są bez pewnej podstawy. Można się zgodzić na to, że ministrowie wiedeńscy i peszteńscy wzbraniają municypalnościom udziału w uroczystościach politycznych, odbywających się zagranicą; ale podobny zakaz, jeśli ma być słusznym powinien się rozciągać do wszystkich bez różnicy manifestacji tego rodzaju — bez względu na to czy widownią ich jest kraj niemiecki czy sławiański.

Z Anglii donoszą, o dokonaniu w Pontrefact, wiecejszością 80 głosów, wyborze nowego ministra pana Childersa. Wybór odbył się według przepisów nowego prawa (pierwszy wybór do parlamentu w tym rodzaju). W Belfast, w Irlandji, miały miejsce w dniu 15 b. m. rozruchy, z powodu obchodzonego w tym dniu święta kościelnego katolickiego. Policja musiała się wdać w tę sprawę z dość znacznymi siłami.

Z Nowego Yorku donoszą, o odezwaniu się prezydenta Granta, rzucającym pewne światło na jego stanowisko względem demokratów a przynajmniej względem kwestji niewolnictwa. Prezydent oświadczył jakoby że w zasadzie nie był stronnikiem demokratów, a wyswobodzenie niewolników uważał tylko za środek wojenny, za konieczność wywołaną wojną. Nauczającem jest bezwzględnie słyszeć z ust samego zwycięzkiego przywódcy Północy, zanegowanie pierwszej z tych „idei“ które wtedy służyły za sztandar sprawie Stanów północnych.

Z „Timesa“ anglo-brazylijskiego dowiadujemy się, że rokowania między prezydentem Mitre i rządem brazylijskim nie ustają; jednocześnie jednak donoszą o działalności w arsenalach wojny i marynarki, — co dowodzi, że niema wielkiej ufałości w pokojowy rezultat negocjacji.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Paryż 16go. — W Trouville d. 14 b. m. miała miejsce demonstracja bonapartystowska. Wieczorem tego dnia wpływał do portu yacht pod flagą cudzoziemską. Passażerowie zbliżając się do lądu wydawali okrzyki „Vive l'empereur! Vive la France! A bas Thiers! A bas Frontinet.“ Marynarze francuzcy w porcie rzucili się na passażerów, załadowali ci wylądowali i tylko interwencja policji zapobiegła starcu. Policja aresztowała passażerów, lecz widząc ich w stanie napitym po spisaniu protokołu wypuściła na wolność. Thiers jest podobno niezadowolony z takiego obrotu sprawy. Komisarz policji dostanie dymisję, passażerowie stawieni będą przed sądy.

Paryż 16go. — Dziś nowe próby strzałów w Trouville. Miano próbować dwa działa szwajcarskie. Ładmirant zabronił wszelkich bankietów na 4 września. Gambetta w tych dniach wyda manifest do alzackich i lotaryńskich.

Paryż 16go. — Poseł francuzki w Berlinie nie powrócił na swoje miejsce przedź jak 2 września. Tużtejszy poseł cesarsko-rosyjski wyjeżdża w pierwszych dniach września do Berlina na czas trwania zjazdu monarchów.

New York 16go. — Prezydent ułaskawił wielu skazanych za należenie do klubu „Klux.“ W rozmowie z przyjaciółmi prezydent oświadczył, że pierwotnie nie był abolicjonistą, ale sprzyjał zawsze emancypacji; jako środek mogący wpłynąć na losy wojny, zaproponował on następnie udzielenie praw politycznych ludności murzyńskiej.

Wiedeń 16go. — „Presse“ podaje następujący skład orszaku Cesarskiego w podróży do Berlina: Andrassy, radea stanu Braun, generałowie Bellegarde i Pejacewicz, naczelnik kancelarii wojskowej, pułkownik Beck i t. d. razem 40 osób.

Sztutgard 17go. — Książę Następca Tronu niemieckiego, odbył przegląd tutejszego garnizonu i dziś wyjechał do Ludwigsburga dla odbycia tam podobnego przeglądu.

Semlin 17go. — Pomimo zakazu rządu Austrii i Węgier, wszystkie gminy węgierskie kościelne wysyłają deputacje do Belgradu.

Zagrzeb 17go. — Krążą pogłoski że budżet uchwalono

ny przez sejm nie otrzyma sankcji cesarskiej. Utrzymują się pogłoski że sejm rozwiązany zostanie.

Berlin 17go. — „G. Spenera“ mocno wątpi o tem czy ks. Bismarck będzie mógł przyjechać do Berlina na zjazd monarchów. Jest on słaby i lekarze kazali mu się szanować; w przeciwnym razie mogłyby wynikać smutne następstwa dla zdrowia kanclerskiego.

Wiedeń 15go. — Arcyksiążę Leopold w towarzystwie pułkownika Hermana, przybył dnia 13 b. m. do Tarnowa. Z Tarnowa uda się arcyksiążę do Dukli, gdzie czeka już na niego owa komisja wojskowa, która badała okolice Jezupola, Marjupola i Halicza a teraz zajmuje się zbadaniem przejść tatrzańskich dla założenia nowych warowni w górach między Galicją i Węgrami. Z Tatrów powróci arcyksiążę Leopold do Przemyśla.

Londyn 17go. — „Daily News“ przeczy, iżby zjazd berliński zajmował się miał uregulowaniem ogólnych spraw europejskich.

Feldkirch w Volarbergu 16go. — Wczoraj odbyło się tu 27 processji z modlitwami na intencję przywrócenia świeckiej władzy Papieżowi.

Peszt 16go. — Utrzymuje się ciągle pogłoska, że Lonyay pojedzie do Zagrzebia dla usunięcia istniejących nieporozumień.

Lwów 16go. — Smółka w niedzielę zda wyborcom swoim sprawę z tego co zrobił w radzie państwa. Wybór nowego reprezentanta miasta Lwowa w miejsce zmarłego D-ra Flakla naznaczony na dzień 23-go września.

Praga 16go. — Wczoraj uwieczniony został deputowany i właściciel gazety „Politik“ Skrejszowski. Oskarżono go o zatajenie i przywłaszczenie sobie funduszy publicznych (opłat stemplowych od dziennika).

Paryż 15go wieczorem. — Dzień ex-Napoleński przeminał spokojnie. Z powodu święta Wniebowzięcia kościoły były napełnione dość znacznymi tłumami; na processji Ludwika XIII znajdowało się wiele osób.

Berlin 17go. — „Reichs Anzeiger“ oświadcza, że wiadomość o zamiarze ustanowienia nowego orderu niemieckiego na pamiątkę uroczystości jubileuszowej w Prusach zachodnich pozbawiona jest wszelkiej podstawy faktycznej.

Londyn 15go. — Do „Timesa“ telegrafują, że król hiszpański opuścił dnia 13 b. m. wieczorem Bilbao i przybył do Gijon. Miasto przyjmowało go z zapalem.

Londyn 17go. — W Belfast d. 15 b. m. wydarzyły się demonstracje nieprzyjazne pomiędzy katolikami i oranżystami. Przyszło do starcia i nieporządku przybrały wielkie rozmiary. Policja po wykonaniu kilku napadów na tłum, dopełniła licznych aresztowań.

Londyn 17go. — (późniejsza). Z Dublina o godzinie 2-giej nad ranem: W Belfast walka między policją i zbiegającym się ciągle ludem. Koszary policji i wiele domów zburzonych. Jecha z kommissarzy policyjnych ranny.

Berlin 15go wieczorem. — „Kreuzztg“ uważa położenie kościoła ewangelickiego w Prussach, jako bardzo przykre. Niezależność ewangelizmu jest zagrożoną. Dziennik wzywa władze kierujące sprawami kraju, aby dokładniej wejrzały w stan rzeczy i cofnęły się dopóki jeszcze czas.

Berlin 15go. — Pobór wojskowy w Alzacji i Lotaryngji zaczyna się w październiku, ukończy w listopadzie. Przy poborze tym uwzględniane będą jak najsilniej stosunki osobiste.

Londyn 16go. — „Standard“ ogłasza depeczę z Paryża, według której Niemcy na zjeździe berlińskim mają wystąpić z propozycją kongresu europejskiego. Na kongresie tym Europa zatwierdziłaby zmiany terytorjalne następujące we Francji, zajęcie Rzymu przez Włochy i wreszcie dopełniłaby rewizji traktatu paryżkiego.

Rio de Janeiro 24 lipca. — Układy między pełnomocnikiem argentyńskim Mitre a rządem brazylijskim prowadzone są bez przerwy. Niezależnie od tych układów w arsenalach lądowych i morskich panuje wielka czynność.

Konstantynopol 15go wieczorem. — Wielki Wezyr Midat przyjmując deputację hassunistów, zalecił im ducha pojednania i cierpliwości — jako najlepszy środek do rozwiązania sporu.

Rzym 17go. — Król w towarzystwie ministrów oświaty i robót publ. jedzie do Medjolanu.

Konstantynopol 17go. — Wielki Wezyr wzywa okólnikiem gubernatorów prowincji, aby bronili ludności wiejskiej.

W KASIE.

Ciekawy proces ma w tych dniach się rozstrzygnąć w Westminsterskim sądzie. Rodzina pana Karola Parkinsona, który był za życia dyrektorem znacznego domu bankowego przy Lombard Street, występuje o unieważnienie testamentu zmarłego.

Tostament ten rzeczywiście zredagowany został w d-ś dziwnych okolicznościach.

Będzie temu mniej więcej cztery tygodnie p. Parkinson znajdował się sam w nocy w swoim kantorze, zajęty sprawdzaniem ksiąg rachunkowych.

Nagle wysadzone okno od ulicy, czterech złoczyńców wpadło do kantoru, i podczas kiedy dwóch z nich rzuciwszy się na pana Parkinsona, uniemożliwili wszystkie jego ruchy zatykając mu zarazem usta, dwaj drudzy uprzęta otwartą kasę.

Pan Parkinson stawił opór z całych sił i zdołał wreszcie oswobodzić się od knebla, którym mu usta zatykano.

— Nędznicy, zawołał, poznam was, o poznam niewątpliwie.

— Tak sądzisz, zakrzyknął jeden ze złoczyńców, czekaj no chwilkę.

I wszyscy czterej rzuciwszy się na bankiera wtłoczyli go do opróżnionej kasy ogniotrwałej, która była niezwyklej rozmiarów, i drzwi za nim zatrzasnęli.

I nie bawiąc już dłużej znikli z pieniędzmi.

Na krzyk pana Parkinsona i huk jaki sprawiły za-trzaskujące się drzwi od kasy, zbiegli się rozbudzeni ze snu domownicy.

Z wnętrza kasy wychodziły stłumione wołania.

— Wielki Boże, wykrzyknęła siostrzenica pana Parkinsona, tam wujaszek mój zamknięty.

Tymczasem z kasy dobywał się głos wołający z wysileniem.

— Ślusarza na miłość Boską ślusarza.

Pobiegnięto po ślusarza.

Zawezwany stawiał się w kilka minut wraz z wytrychami i różnymi innymi narzędziami do odbicia drzwi, ale system był nowy i nieznanym mu zupełnie, oświadczył więc, że zamku otworzyć mu niepodobna.

— Wypilujcie dziurę we drzwiach i zawołajcie mi tu doktora i księdza, wyjeżdżał z wnętrza kasy pan Parkinson, który zaczynał ucywać już brak powietrza.

Doktor zjawił się wkrótce.

— Doktorze, rzekł pan Parkinson, jak długo mogę żyć w tem zamknięciu?

— Dwie godziny, odpowiedział doktor.

— A teraz niech ślusarz odpowie, wiele potrzebuje czasu na wypilowanie dziury we drzwiach.

— Trzy godziny.

Nastąpiła chwila milczenia. P. Parkinson zemdlał. Ale wkrótce powrócił do przytomności i rozkazawszy ślusarzowi, ażeby zaczął piłować dziurkę, polecił zarazem wezwać Sollicitora.

Kiedy ten ostatni stawiał się ku wielkiemu zgorszeniu swojej rodziny, pan Parkinson zadyktował testament, w którym całe prawie swoje mienie przekazywał kucharce „za wierne usługi i staranie jakie miała o jego żołądek.”

— Niewdzięcznik! krzyczała panna Parkinson siostrzenica.

— Złotr! wrzeszczał daleki jakiś krewny umierającego, zajmujący posadę w jego kantorze.

— Poor John, wołała roztkliwiona kucharka całując kasę.

Tymczasem pastor rozpoczął modlitwy nad umierającymi. P. Parkinson odpowiadał pobożnie, śpiewając coraz słabszym głosem kantyczki.

A ślusarz piłował bez ustanku.

Głos słabnął ciągle i wreszcie kantyki przeszły w nieokreśloną jakąś nutę.

Następnie dały się słyszeć oderwane jakieś wyrazy i wykrzyki, w których można było rozróżnić wyrażenia giełdowe i jakby polecenia dawane agentowi banku.

Kilka niezrozumiałych wyrazów, parę jęków, i wreszcie głuche milczenie.

Ślusarz jednak nie ustawał w robocie. Pot lał się mu z czoła. Po dwóch godzinach zdołał wreszcie wypilować w drzwiach kassowych kilkucalowy kwadrat, uderzył silnie młotkiem i ukazał się otwór. Ale niestety już było zapóźno. Tylko powieki pana Parkinsona drgnęły konwulsyjnym poruszeniem i głowa opadła bezwładnie. Skutkiem braku powietrza, krew zalała mu mózg, a twarz przybrała barwę ciemną, siną.

Bankier już nie żył.

Obecnie więc jak już to powiedzieliśmy, rodzina występuje o unieważnienie testamentu, jako dyktowanego nie przy zupełnej przytomności zmysłów.

— W prywatnym 4ro-klassowym zakładzie męzkim przy ulicy Nowolipki (Nr 6ty nowy), z upoważnienia Rządu utrzymywanym, zapis uczniów na nowy rok szkolny 1873/74, trzydziesty bytu zakładu, odbywa się codziennie w godzinach od 9tej z rana do 5tej po po-

łudniu. — Wykład nauk podług programu Zwierchności edukacyjnej, rozpocznie się z dniem 27 sierpnia r. b. O czem szanownych Rodziców i Opiekunów kształcącej się młodzieży, ma honor zawiadomić Przełożony Zakładu, Jan-Nepomucen Leszczyński, Magister Prawa i Administracji. (1-1) — 8109 —

W Szkole prywatnej męskiej przy ulicy Senatorskiej Nro 28, naprzeciwko kościoła Sgo Antoniego, przyjmuje jeszcze uczniów przychodnich do klasy 1szej i 2giej, jak niemniej całkiem początkowych. Pensjonarzy także przyjmuje. — Jan Nepomucen Durecki, Przełożony. (1-6) — 8132 —

— Przełożona pensji wyższej żeńskiej w Warszawie przy ulicy Nowy-Swiat Nr 19 utrzymywanej, zawiadamia osoby interesowane, że kurs nauk rozpoczyna się z dniem 15 (27) Sierpnia. — Marja Szumowska. (1-3) — 8126 —

— Szkoła żeńska dwuklasowa, przygotowująca dzieci do wszystkich średnich zakładów naukowych, tak do 1-ej jak i do 2ej klasy.

Szczególna uwaga w szkole tej jest zwróconą na języki: ruski, francuzki, niemiecki i polski.

Angielski język i muzyka udzielają się także, lecz tylko na żądanie.

Oprócz tego w szkole tej wyznaczone są oddzielne godziny wieczorne dla gimnazystek, z którymi odbywają się ćwiczenia i przygotowywane są do egzaminów wszystkich klass.

Utrzymująca szkołę uprasza rodziców z prowincji, życzących pomieścić dzieci swoje na czas miesięcy szkolnych tu w Warszawie z całkowitem utrzymaniem, o zgłaszanie się do niej, przyczem całą odpowiedzialność za takowe na siebie przyjmje.

Opłata szkolna jest bardzo umiarkowana.

Szkola mieści się przy ulicy Długiej Nr 8, w domu b. Elerta, gdzie 3 cyrkuł. (1-3) — 8115 —

— Starszy Zgromadzenia blacharzy, zawiadamia wszystkich członków do zgromadzenia swego należących, a szczególnie na prowincji zamieszkających, że w dniu 22 b. m. to jest we czwartek, o godzinie 5 tej z południa, odbędzie się w lokalu moim sessja pół roczna, na której wszelkie wpisy uczni i wypisy na czeladź załatwiane będą. Wilhelm Jacobi. — 8124 —

— Pan Edward Loth, fabrykant i właściciel magazynu mód, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście N° 15, wyjechał do Paryża. — 8133 —

— Zarząd Browaru Drozdowskiego pod Łomżą, podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż piwo, które dotąd pod nazwą „Faro”, sprzedawane było, dla wyrobienia mu w miejsce cudzoziemskiego miana, miejscowej marki, odtąd pod nazwą „Piwo Drozdowskie Marcowe”, w małych butelkach białych, ściągane na miejscu w fabryce, korkowane korkami cechą fabryczną „Browar w Drozdowie”, oznaczonemi, sprzedawane będzie w Warszawie przy ulicy Miodowej pod Nrem 14, gdzie obstalunki na imię W. Augustynowicza nadsyłać można. (1-1) — 8113 —

ROSSYJSKIE 5% POŻYCZKI

Sprzedaje na rozpiaty, biorąc za normę kurs dzienny, z doliczeniem od nie wniesionej summy pięć procent.

5%

w stosunku rocznym.

Przedpłata jako też i następne raty miesięczne

po **RS. 5.**
Władysław Bersohn et Comp.
w Warszawie, Senatorska, Nr 20.

Stancja dla Uczniów

Przyjmuje Uczniów na stancję i stół, zapewniając wszelkie wygody, troskliwość i opiekę rodzicielską, ścisły nadzór a nadto jest miejscowy korepetytor, do udzielania wszelkiej i w każdym czasie pomocy naukowej, również fortepian do muzyki, za umiarkowane wynagrodzenie. — Wiadomość Plac Sgo Aleksandra pod Nr 5, u Adolfa Lukomskiego, Nr 26 mieszkania. (1-3) — 8135 —

SPOSTRZEZENIA w Obserwatorium Meteorologicznem Kurjera Warszawskiego.

	baro- metr milim.	termo- metr stopni	wilgot. powie- trza%	kierunek wiału i stan nieba
wcz. og. 9 wie.	752.5	+ 14.5	95	zachodni deszcz
dzis o g. 7 rano	753.4	+ 13.4	95	zachodni pochmurno
„ o g. 1 z poł	751.5	+ 10.3	82	zachodni deszcz

W ciągu doby od połud. { Najmniejsze ciepło st. + 9.5
wczoraj do południa dzisiaj { Największe ciepło st. + 22.5

— Dzisiejszy dalszy ciąg Kurjera zawiera między innemi: Ogłoszenie Rady Miejskiej Warsz. Dobr. Publicznej i Korrespondencję z Reichenhall etc.

— Program Koncertu Orkiestry B. BILSEGO, wykonac się mającego ze współudziałem Truppy Artystów Opery Włoskiej z Teatru „Rappo” w Ogródzie Saskim, w czasie zabawy muzycznej kwiatowej na korzyść Głównego Domu Schronienia Ubogich i Sierot Starozakonnych w Warszawie.

CZĘŚĆ I-sza:

1. Uwertura z opery „Ruy Blas” Mendelsohna Bartholdy; 2. Wielki marsz z opery „Tannhauser” Ryszarda Wagner; 3. Hymn do S-ej Cecylii solo na skrzypce i arfę przez Gounoda; 4. Finał 1 aktu opery „Heraani” Verdiego, wykonany przez Panią Caroselli pp. Caroselli, Corti, Bonferari, z towarzyszeniem chóru.

CZĘŚĆ II ga:

5. Uwertura z opery „Rienzi” Ryszarda Wagner; 6. Wein, Weib und Gesang, walc Straussa; 7. „O bitte euch Voglein” Śpiew Gumbert na trąbie, wykona p. Speer; 8. Finał 2-go aktu opery „Lucja z Lamermoor” wykonany przez Panią Caroselli, pp. Caroselli, Corti, Bonferari, z towarzyszeniem chóru.

CZĘŚĆ III-cia:

9. Uwertura z opery „Zampa” Herolda; 10. „Ave Maria” Schuberta; 11. „Tritsch Tratsch” polka Straussa; 12. Finał 3 aktu opery „Ernani” wykonany przez powyższych artystów trupy Włoskiej z towarzyszeniem chóru.

Gdyby w skutek niepogody loteria fantowa na jutrzejszy dzień zapowiedziana w Saskim Ogródzie odłożona została, natenczas odbędzie się koncert B. Bilsego w Dolinie Szawcarskiej.

DOLINA SZAWCARSKA.

KONCERT B. BILSEGO, PROGRAM D Z I Ś:

1. Uwertura z op. Hamlet, N. W. Gade; 2. Rakoczy marsz, na orkiestrę przełożył Fr. Liszt; 3. Notturmo ze Snu letniej nocy, Mendelsohna-Bartholdy; 4. Potpourri z op. Traviata, Verdiego; 5. Uwertura z op. Obłężenie Koryntu, Rossiniego; 6. Flugschriften, walc Straussa; 7. Adagio na puzon Kühna, wyk. p. Künzel; 8. Wielka fantazja z op. Mozarta Don Juan, solo na różne instrumenta, Dunklera; 9. Uwertura z op. Si Jetais roi, Adama; 10. Mazur z op. Halka, Moniuszki; 11. Andante, Franciszka Lachnera; 12. Fryderyk Karol, marsz Bilsego.

Początek o godz. 6. — Wejście kop. 25.

We Środę 4 Września: Ostatni Koncert.

ELDORADO: TOWARZYSTWO artystów DRAMATYCZNYCH pod dyrekcją Pawła Rajewicza. — Dziś w Poniedziałek: Nowy Dziedzic czyli Wesele w Ojcowie, operetta w 2 ch aktach z tańcami. — Guwerner, komedia w 1-nym akcie z niemieckiego Kotzebue, tł. Zółkowskiego.

ALKAZAR TEATR NIEMIECKI pod dyrekcją Pani LEOPOLDYNY LUKATSKY. — Dziś w Poniedziałek: Benefis aktora p. Karola Pohl. — Der Pfarrer von Kirchfeld, oder Ein Priester wie er sein soll. — Jutro, we Wtorek: Benefis artysty komika, p. Teodora Ehrenfest. — Weiberthranen wirken, komedia w 1 akcie. — Umsonst, farsa ze śpiewem w 1 akcie. — Hanni weint Hansi lacht, komiczna operetka w 1 akcie.

TEATR LETNI.

Dziś: Bal Maskowy. Jutro: Miód Kasztelański Za Pozwoleniem Łaskawa Pani.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ Dnia 19 Sierpnia 1872 roku.

	Żądano	Placono
RUBLE I KOP. SR.		
Półimperjały Ros. rs. — kop. —	—	—
Dukaty Hol. rs. — kop. —	—	—
Pruskie tal. w. w. bil. rs. — k. —	—	—
Austryjackie floreny w. w. bil. k. —	—	—
Oblig. skarbowe 100 rs., (od kap.)	94	75
Listy Zast. 3 okresu, I. a. za rs. 100	93	40
Listy Zast. 3 okresu, II. a. za rs. 100	93	50
Listy Zast. nowe 5 pr. z r. 1869	90	30
Listy Zastawne miasta Warszawy	79	50
Listy Likwidacyjne rs. 100	—	79
Oblig. Tow. Kredyt. Ziemińskiego	—	100
Obligacje kolei żel. Terespolskiej	—	—
Bilety Banku Cesarz. z r. 1860	—	—
Nowa Ros. poź prem. z r. 1864	154	—
„ „ „ „ ostempl. „	—	—
„ „ „ „ z r. 1866	156	—
„ „ „ „ ostempl. „	—	154
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	—	98
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej	—	97
Akcje Gł. Tow. Ros. Dróg żel.	—	140
Akcje Drogi żel. War.-Teresp.	121	120
Akcje Banku Handl. Warsz. rs. 250	—	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz.	289	50
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia	—	—
Akcje kolei żel. Fabry.-Łódzkiej	—	107
Akcje T. Łazińskich i Łazni 500	524	520
50% Listy zastawne rossyjskie	—	—
Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 63 1/2	—	—
Od Likwidacyjnych kop. 86 2/3	—	—
Od Listów Zastawnych nowych kop. 79 1/4	—	—
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 191 1/3	—	—
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 109 k. 95 sr. 109 k. 65	—	—
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 40 rs. 7 k. 38	—	—
Paryż; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 87 k. 45 rs. — k. —	—	—
Wiedeń; Wek. 2 m. za 150 w rs. 100 k. 50 rs. 100 k. 20.	—	—
Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warszawą stóp. 3, c. 7.		

(Patrz dalszy ciąg Kurjera, oraz Dodatek).

Wydawca Gustaw Gebethner.

W drukarni Kuriera Warszawskiego. — (Plac Teatralny. Nr 473c (nowy 5). — Доволено Цензурою.

Redaktor Julian Stankowski.

Rada Miejska Warszawska Dobroczynności Publicznej. — Celem uczczenia pamiętki obchodu w d. 5 (17) października 1810 r. jubileuszu 50-cio letniej służby w stopniach (ci) cerskich s. p. Ksicia Warszawskiego Hrabiego Paszkiewicza Erywińskiego Jenerała Feldmarszałka Namietnika Królestwa, b. Dozór Bóżniczy Ogródów Warszawskich, złożył za zezwoleniem Rządu w Banku Polskim kapitał rsr. 3,750, jako wi czny fundusz przez tutejszą gminę izraelską z ofiar dobrowolnych utworzony, z przeznaczeniem procentu co rok przypadającego na uposażenia jednej z pańien niezmężonego stanu tutejszego Miasta w d. 5 (17) października, lub w razie przypadającego w dniu tym święta Uroczystego lub Dworskiego, Kościoła Chrześcijańskiego albo wyznania Mojżeszowego, w przed dzień święta, każdego roku przyznawać się mające, kolejną lat, raz kandydatkę wyznania Mojżeszowego, drugi raz kandydatkę wyznania Chrześcijańskiego, z przyznaniem pierwszeństwa córkom wojskowych.

Z funduszu tego w roku bieżącym przyznane będzie wyposażenie kandydatki wyznania chrześcijańskiego.

Kandydatki pragnące korzystać z powyższego funduszu, powinny wnieść do Rady Miejskiej podania na papierze stemplowym właściwej ceny, najpóźniej do dnia 19 września (1 października) r. b. i złożyć jednocześnie następujące dowody:

1. Świadczenie Zarządu Warszawskiego Ober-Policmajstra, że tak rodzice kandydatki, jak i ona sama, są stałymi mieszkańcami tutejszego Miasta i księgami ludności stałej objęci.

2. Świadczenie przez dwóch tutejszych wiarogodnych właścicieli domów o stanie ubóstwa i moralnem prowadzeniu się kandydatki, poświadczone przez władzę policyjną.

3. Metrykę urodzenia, na dowód, że kandydatka niema mniej jak lat 16, ani więcej nad 25 lat życia.

Przyznane uposażenie, ulokowane zostanie w Banku Polskim na imię i rzecz uposażonej kandydatki, która w asystencji opieki prawnej, pobierać będzie z Banku procent od summy posagowej, licząc od dnia 5 (17) października r. b., aż do doświadczenia do pełnoletności. Kapitał zaś dopiero w tenże będzie mogła odebrać, gdy złoży Radzie Miejskiej dowód pójścia za mąż, lub skończenia 25 lat wieku, pomimo niepojęcia za mąż.

W razie śmierci przed spełnieniem tych warunków, lecz po przyznaniu uposażenia nastąpiącej, wyposażenie to przejdzie na rzecz wylegitymowanych spadkobierców wyposażonej.

W razie braku któregokolwiek z wyżej wymienionych dowodów, podające o ich uzupełnienie, wezwaniem nie będą i za niemające prawa do wyposażenia uznane zostaną.

Rzeczywisty Radca Stanu, Szambelan S. Zaborowski.

Kronika zagraniczna.

Reichenhall w sierpniu. Słusznie powiedziano, że człowieka nigdy zadowolnić nie można. Przez dwa miesiące goście tutejsi uskarżali się na ciągłe deszcze, błoto i wiatry, dais zaś każdy prosi tylko o orzeźwiający kropelek, bo w ciągu 10 dni upały w cieniu dochodziły do 28 stopni. Piszę tę kilka słów wracając z wycieczki do Mantahautel i Melch.

Okolice prześliczne, z jednej strony niebotyczne Alpy ciągną się długim łańcuchem pokryte płatami śniegu, dumnie jak gdyby ironicznie patrzą na człowieka ścierającego pot strumieniami lejący się z czoła, z drugiej strony Tumsce, ta istna kokotka sans le savoir uśmiecha się i wabi przechodnia. Już to podziwiać muszę tu czystość, grzeczność prostego ludu. Pieniądże prawda lubią, ale i porządek jest. W każdej oberży w górach, dostać można forelę, wiener sznycel i piwa lub wina. Mimowolnie porównywałem w imagacji naszą Szczawnicę i Krynice z Reichenhall.

Dalibóg, że deszcze mnie przechodzą na samo przypomnienie o niewygodach, jedzeniach u wód narysych. Tu zarząd stara się tylko uprzyjemnić chwile pobytu, właściciel willi bierze prawda więcej o 20 kr. za dobę, ale za to urządził z komfortem wygodne łóżka i materace, umeblowanie szykowne i to wszystko bez... niepotrzebnych accessorji w każdym pomieszkaniu zastać można. Brak nam tylko dobrej woli i uznania ekonomicznej zasady: za każdą usługę trzeba płacić równym ekwiwalentem.

Gości tu z każdym dniem więcej przybywa a szczególnie z Polski. Ilość wszystkich gości dochodzi do 3,500. Porządny pokój w willi obok Kurgartenu kosztuje 8 gold tygodniowo. Objady Table d'hote po 1 guld 12 kr. baw. a w niektórych hotelach po talary. Powóz wynajęty na cały dzień kosztuje 11 guld. W ciągu 30 dni pobytu w Reichenhall prawie na każdy dzień mamy wycieczkę do jakiejś miejscowości odznaczającej się majestatycznym widokiem i uroczem położeniem.

Wracając wczoraj z wycieczki, wśród najwyższych gór, spotkała nas okropna burza z trąbą powietrzną. Grzmoty, błyskawice, deszcz i wiatr, niebo całe jakby ciawiane, Tumsce groźne, co chwila padające, drzewa przedstawiały widok przerażający. Grzmoty odzywające się stokratnymi echemi, łoskot wezbrałych potoków, szum kołyszących się drzew i rażące światło błyskawic tworzyły cudowną symfonię natury. Był to widok przerażająco majestatyczny: tak chyba sobie

przedstawiam stan natury, walkę żywiołów w chwili formowania się świata.

Żałuję, że nie posiadam talentu znakomitego naszego Kaczkowskiego, który w tak żywych farbach przedstawił nam zawieję na polu. Przyjeżdżając do Reichenhall o godzinie 12 w nocy, koledzy opowiadali mi o zabawnej scenie w ogrodzie u Birkerta. Trąba powietrzna po inosiła stoły w górę, wszystkie naczynia potłuczone, biedni grajkowie (gdyż było to podczas koncertu) wracali z połamanymi instrumentami, bęben wyglądał jak pusta beczka, damy zemdlały, wszystkie światła zgaszone, a przy wyjściu kelner ze świeżutkim befsztykiem rozwalony na ziemi. Szkady w samem Reichenhall były ogromne. — Kończę pierwszą moją korespondencję, gdyż wszyscy już goście znajdują się w objęciach Morfeusza. A. P.

— Mam honor zawiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów, że z dniem 1 sierpnia przyjmuje uczniów przychodnich i pensjonarzy do mego Zakładu naukowego — jako też zajmuję się przygotowaniem do Szkół Rządowych i doprowadzeniem uczniów do egzaminu. Ulica Solna Nr 7 nowy, wprost szpitala dla dzieci. — Przekożony A. L. Pigłowski. (5-6) — 7573 —

— Zapis uczniów do szkoły 4-ro klasowej męskiej w Łęczycy rozpocznie się dnia 14 (26) sierpnia, a kurs nauk 20 sierpnia (1 września) r. b., o czem osoby interessowane mam honor zawiadomić. — Sobolewski. (3-3) — 7881 —

— Zawiadamiam Szanownych Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic w pensji pod mojem przewodnictwem zostającej przy ulicy Senatorskiej dom W go Sejdla, Nr 471, przy placu resursy kupieckiej rozpocznie się z dniem 4 (16) sierpnia, kurs zaś nauk w dniu 15 (27) sierpnia. — Przekożona pensji Weronikaz Puchalskich Elszyk. (3-3) — 7898 —

— Przekożony Zakładu Naukowego przy ulicy Leszno, Nr 18, ma honor zawiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż zapis uczniów przychodnich i pensjonarzy, rozpoczyna się 15 sierpnia, a kurs nauk 1-go września r. b. — Dla dogodności uczącej się młodzieży klasy w tym roku urządzono na dole. (2-3) — 7970 —

— Mając pozwolenie od Władzy Wyższej zawiadamiam Szanownych Rodziców i Opiekunów, że przyjmuję uczni na stół i mieszkanie, a prztem rozciągam opiekę rodzicielską nad nimi, oprócz tego korzystać będą z ciągłej konwersacji francuskiej i niemieckiej jaka się prowadzi w mej familji. Bliższa wiadomość dla porozumienia się przy ulicy Nowy Świat, Nr 56, mieszkania Nr 4. (2-3) — 8030 —

— Mam zaszczyt zawiadomić szanownych rodziców i opiekunów, że kurs lekcji w szkole żeńskiej utrzymywanej przeze mnie przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nr. 405 (nowy 4); rozpoczął się z dniem 26 lipca (7 sierpnia) 1872 roku. — Józefa Skarbek. (2-3) — 7985 —

— Przekożony Pensji męskiej 4-ro klasowej przy ulicy Nowy Świat Nr 1272 (5 nowy), ma honor podać do wiadomości osób interessowanych, iż zapis uczniów rozpocznie dnia 20 b. m., a wykład nauk podług planu przez Władzę Szkolną przepisanego dnia 15 (27) sierpnia r. b. — Jan Barszczewski. (3-3) — 7985 —

— Księgarnia Sz. Rubinszteina, przeniesiona z ulicy Marszałkowskiej do domu pod Nr 7 (nowy), przy ulicy Nowy Świat, naprzeciwko b. Izby Obrachunkowej, ma honor polecić Szanownej Publiczności wybór rozmaitych i rzadkich dzieł, jakoteż książki szkolne, oraz przyjmuje w zanian stare książki. Poleca się prztem czytelną dzieł beletrystycznych: polskich, francuskich i niemieckich, których miesięczny abonament wynosi 30 kop., z nadmienieniem, że stosownie do umowy, księgarnia może dawać do czytania i dzieła treści naukowej. (2-3) — 7986 —

— Filja składu herbaty Piotra Orłowa przy ulicy Marszałkowskiej z dniem 1 lipca r. b. przeniesioną została do domu W. Sziffa pod N. 1382 (47 nowy) przy tejże ulicy. — 7253 — (3-3)

— Fr. Karpowicz, artysta baletu T. W. przeprowadził się z ulicy Królewskiej na Krakowskie-Przedmieście, Nr 4-ty, dom w którym mieści się Sąd Pokoj. (3-3) — 7830 —

W Szpitalu Dzieciątka Jezus

udziela bezpłatnie porady na Choroby wewn.: Dr Antecki, codzień od g. 9 do 10 rano Choroby zewn.: Dr Orłowski, codzień od g. 9 do 10 rano Choroby organów moczopłciowych od godz. 11 do 1 1/2, Dr Orłowski we Wtorki, Czwartki i Soboty; Dr Wszebör w Poniedziałki, Środy i Piątki. Wejście przez drzwi główne od placu.

KANTOR

MAURYCEGO FAJANSA.

przy ulicy Trębackiej, dom dawniej Steinkellera, Nr 638 Otrzymał transport prawdziwego **CEMENTU PORTLANDZKIEGO** Robinsa i takowy sprzedaje, po cenie bardzo umiarkowanej. (3-3) 7958

Fabryka Maszyn Ostrowskiego i Spółki.

Ma zaszczyt polecić na nadchodzącą porę: **Grabie konne** Howarda z dokładnymi podwojami regulatorami i zębami stalowemi na kołach drewnianych. **Spychacze.**

Maszyny do kopania kartofli ulepszone, bardzo praktyczne na gruntach kartoflanych, a niezdatne do użycia na gruntach ciężkich. **Siewniki uniwersalne** Robillarda.

Młockarnie stałe i przenośne, z cepami patentowanymi angielskimi i klepiskami z żelaza kutego. **Wialnie** polskie, bardzo tanie i praktyczne. **Wialnie** berlińskie.

Młynki dreźdzeńskie. **Arfy** cylindrowe. **Sieczkarze** różnych wielkości, ręczne i maszynowe.

Szczególnie polecamy jako najpraktyczniejsze. Pługi całe żelazne podług Eckerta, w trzech wielkościach, mianowicie: po rs. 14, 15 i 17 kop. 50, a jako **najtansze**: ruchadła sprowadzane Wrzesińskie całe żelazne po cenie rs. 8 za sztukę.

Wszystkie wyroby naszej fabryki wykonane są z najlepszych materiałów, zalecają się dokładnością, wykończeniem i zastosowaniem wszystkich ulepszeń jakie przez czas 18-letniego doświadczenia nabyć i przyswoić byliśmy w stanie.

Wyroby naszej fabryki mogą być nabywane na kredyt, otwierany przez Bank Polski właścicielom dóbr ziemskich. (12-0) — 4695 —

Do Składu Stanisława Baumann,

przy ulicy Elektoralnej, Nr 5, naprzeciw Banku, nadszedł świeży transport:

Cementu Portland Angielskiego Robinsa et Comp. z Londynu **Cegły** i **Gliny** ognio-trwałej, **Koksu** i **Węgla** kamiennych i kowalskich, oraz **Tektury** smółcowej i **Blachy** żelaznej do krycia dachów. (20-0) 3301

Obieca Papierowe

ROLETY DO OKIEN I CERATY

NAJTANIEJ.

W SKŁADZIE SEWERYNA MAZUR i S-ki.

Plac Teatralny, Pałac Blanka, obok Ratusza. 14-0) — 4197 —

LISTY ZASTAWNE

CHARKOWSKIE

6-cio procentowe.

Mam zaszczyt zwrócić uwagę Szanownych PP. Kapitałistów, iż listy powyższe kwalifikują się bardzo do korzystnego kapitalizowania, przynoszą bowiem przy obecnie niskim kursie 6 1/2 od sta, oparte na własności ziemskiej, a prócz tego zagwarantowane są przez Bank Charkowski. Nabyć takowe można w Kantorze moim, gdzie i kupony tychże listów bez potrącenia prowizji wypłacają się.

Józef Lewita,

Kantor Wekslu i Interesów Bankierskich, przy rogu ulicy Wierzbowej i Niecałej. (2-3) — 8036 —

STROJE, SUKNIE i BIELIZNA.

Nowy Świat, Nr. 68 nowy,

w pierwszej lewej oficynie na 1-szem piętrze.

Jak dotąd tak i nadal przyjmuję w Pracowni mojej wszelkie obstalunki i roboty w zakres Strojów wchodzące; obok nowych przerabiam już i **noszone Kapelusze**, które podług najświeższych żurnali, po **Kop 50** wykonuję. Za wypracowanie zaś **strojnej Sukni** biorę **Rs. 2 do Rs. 4**; za uszycie **Koszuli** z angielskim gorsem **Kop. 60**, tudzież **Stroiki** i **Czepeczki** dla Dam wykonuję spiesznie i z elegancją. — Sumiennem i gustownem wykonywaniem powierzanych mi robót, miałam sposobność już Kundmanki mojej przekonać. — **Walerja Czerniejewska.** — 203 —

PO RS. 3

NA

ROZPŁATY MIESIĘCZNE

nabyć można

50 ROSSYJSKIE POŻYCZKI PREMJOWE

których główne wygrane rs. 200,000, 75,000, 40,000
25,000, 10,000, 8,000 i pomniejsze.

W KANTORZE WEKSŁU I INTERESÓW BANKIERSKICH
HENRYK SCHOENFELD

Ulica Senatorska, dom W. Józefa Epsteina, Nr 470 nowy 22
Zlecenia z prowincji natychmiast wykonana będą. (9-20) — 7263 —

SKŁADY

Materiałów Piśmiennych i Rysunkowych

M. KUPFERSTEJNA.

SKŁAD 1-szy, zdawna znany Szanownym Rodzicom i Opiekunom, przy ulicy Gołębiej wprost Podwala, Nr 162.

SKŁAD 2-gi, otworzyłem w bieżącym miesiącu, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w pałacu Hr. Krasieńskiego, pod Nr 410, wprost Uniwersytetu.

Od pierwszej mojej egzystencji przyjął m zasadę, zbywać towary po najprzystępniejszych cenach.

Jako próbę taniości mam zaszczyt wymienić niektóre i to najpotrzebniejsze artykuły:

Kajety z 6-ciu arkuszy z białego papieru po kop. 2 1/2.

Bruljony z 24 arkuszy z białego papieru po kop. 7 1/2.

Obsadki od 1/2 kop. (1 grosz) jak również **Reisceigi, Piórnik, Kalamarzyki kieszankowe, Teki, Wzorki rysunkowe** i t. d. po bardzo tanich cenach.

Przygotowałem znaczny zapas piór stalowych, powszechnie już z debróci znanych, pod nazwiskiem **Kopernik**, pakowane po 36 sztuk w pudełkach, po 12 kop. (1-3) — 8119 —

SAACZY I MANGOUBY

Fabryka Tabaczna w St. Petersburgu

Ma honor ostrzedz Szanowną Publiczność o istnjącem od niejakiego czasu naśladownictwie tytoniu na 24 kop. funt pod nazwą *Afrykański*, jakoteż papierosów na 50 kop. sto *Suliana*.

Formą opakowania, kolorem papieru, drukiem i w miejsc orla ptakiem; łatwo mogą palących wbiad wprowadzić. Upraszamy przeto Szanowną publiczność, o zwrócenie uwagi na firmę naszą, znajdującą się na wyrobach naszej fabryki.

St. Petersburg, dnia 10 Sierpnia 1872 r.

SAACZY I MANGOUBY.

(1-5)

— 8122 —

FABRYKA FORTEPIANÓW I PIANIN W KALISZU,

egzystująca już od lat 18.

Niniejszem ma honor zawiadomić Szanownych mieszkańców miasta Kalisza i jego okolic, iż w tym czasie zaopatrzona została w znaczny dobór materiałów do budowy fortepianów i pianin używanych, jak również sprowadziła mechanika, pracującego w pierwszych fabrykach za granicą, to jest w Brukseli, Kolonii, Berlinie, który to mechanik wprowadził ulepszony system wyrobów tychże instrumentów, celem zadość uczynienia wymaganiom Szanownej Publiczności, tak pod względem budowy silnej, jak również elegancji i gustu instrumentów, których to dziś wyrób jest na równi z pierwszymi fabrykami Europy, a mianowicie z **mechaniką amerykańską**, a co głównie, iż ceny są nader przystępne, wogóle na wzór cen Warszawskich fortepianów, których to wypłatę fabryka przyjmuje nawet w ratach **miesięcznych na dwa lata** w celu udogodnienia kupującym. Za dobroć i trwałość instrumentów, fabryka poręcza przez lat kilka.

Właściciel fabryki, Fryderyk Hintz.

(2-3)

— 8048 —

WYPRZEDAŻ

MAGAZYN MEBLI PO BRÜHLU

przy ulicy Marszałkowskiej, pod Nr 67 nowym, w domu gdzie Fabryka Fortepianów Panów Krall i Sejdler

Pocenach niżej kosztu. (3-6) — 7903 —

W Drukarni Kurjera Warszawskiego — Plac Teatralny, Nr. 473c (nowy 5). — Довозено Цензурой.

Zakład Fryzjerski Feliksa Hildebrandt

egzystujący od lat kilku przy ulicy Długiej, w Hotelu Niemieckim, przeniesiony został na tę samą ulicę pod Nr 550. do domu W-go Nańskiego, obok Składu Materiałów Aptecznych W-go Gładomskiego. Polecając się Szanownej publiczności, nadmieniam: iż zadaniem mojem będzie dobroć wyrobu, punktualne wykończenie i ceny jak najumiarkowane; czesanie dam przyjmuje się w domu i po za domem, wszystko co należy do fachu tego, wykonywa się przez zdolnych ludzi. — **F. Hildebrandt.**
Przyczem potrzebny jest **Uczeń** do nauki tego fachu, od lat 15, kobiej kondity. (2-3) — 7989 —

PRZEDSIĘBIĘSTWO

zakonserwowania dachów metalowych od rdzy

GLAZURA CEMENTOWANA

przeniesione zostało do domu W-go Wawelberga przy ulicy Przełodniej Nr 1, w dziedzińcu w prawej oficynie na dole, gdzie zamówienia przyjmowane będą od godziny 9-tej z rana do 6-tej wieczorem.

(4-6) — 7817 —

H. Hirszel.

KOŚĆ MIELONA

na nawóz jesienny dostarczają na obstałunek, **OSTROWSKI & COMP.**
Senatorska, Nr 473D. (2-6) — 8017 —

FAMILJA

FRANCUZKA

mająca upoważnienie od Władzy.

Przyjmuje na stancję uczniów uczęszczających do Gimnazjum lub przygotowujących się do nich i zapewnia sumienny dozór, konwersację w języku francuskim, pomoc w naukach klasycznych a na żądanie i lekcje muzyki za bardzo przystępną cenę. Ul. Trębacka Nr 5 nowy, mieszkania 13, na dole. *Caroline Merry.* — 7990 — (3-3)

Francuzki i Angielki

z niemieckim i wysoką muzyką, są do umieszczenia — także i **Guwernerowie** Francuzi, Polacy z muzyką, greckim, łacińskim i niemieckim językami, oraz Polki z wyższem i niższem wykształceniem. **Bony** Francuzki, Niemki, są również do umieszczenia za pośrednictwem **A. Witkowskiej.** Ulica Niecała, Nr 10 nowy. — 7780 — (6-6)

Nauczyciel prywatny,

w sile wieku, znający gruntownie język Rosyjski, upoważniony od Władzy Naukowej Warsz., poszukuje mego w domach prywatnych, za pośrednictwem m. **Rekomendacji Marji Dąbrowskiej.** Krakowskie-Przedmieście Nr 7 pałac hr. Grodzickiego 2-gi dziedziniec, pawiljon lewy 1-te piętro, drzwi 44. Tamże kilka **Bon Francuzek** do umieszczenia zaraz. Tudzież jest do sprzedania za przystępną cenę **Folwarczek** z laskiem, blisko Warszawy. — 817 — (1-3)

U pośredniczącej

w Rekomendowaniu Guwernerów i Guwernantek

Leokadii Micinskiej,

mieszkającej przy ul. Niecałej Nr 614, n. 8. są do pomieszczenia Guwernerowie i Guwernantki z rozmaitem wykształceniem i rozmaitej narodowości oraz Bony cudzoziemki. Tamże jest **Pokój** przy rodzinie, może być przydatny dla Studentów Uniwersytetu lub dla Uczniów Gimnazjum. — 8039 — (1-3)

Nowo otworzona

REKOMENDACJA

Nauczycieli, Nauczycielek i Bon

Pauliny Dobieckiej,

zawiadamia osoby interesowane, że ma odpowiedni dobór osób zawodowo nauczycielskiemu poświęconych różnej narodowości i uzdolnienia, odpowiednio do wszelkich pod tym względem wymagań. Krakowskie-Przedmieście Nr 71 nowy, nad kasę garni Kaufmana. — 8086 — (2-3)

BONA Francuzka rodowita, wyrażająca się poprawnie, mówiąca najlepszym akcentem jest do natychmiastowego umieszczenia za pośrednictwem Kamilji Mierkowskiej, ulica Długa Nr 21, pierwsze piętro od frontu. Tamże Rodowity Francuz poszukuje miejsca do konwersacji i nadzoru dzieci oraz Guwerner Niemiec mający upoważnienia, posiadający język francuzki, angielski, ruski i inne przedmioty klasyczne. — 8101 — (2-3)

Potrzebne są zaraz

PANNY

kompletnie zdane do maszyny, do szycia negły i do sukien. Wiadomość w magazynie Pp. Pfeiffer, ulica Rymarska Nr 4 nowy. — 8034 — (3-3)

STOWARZYSZENIE

SPOŻYWCZE „MERKURY.”

Dla dogodności swych członków założyło **dwa nowe sklepy** jeden przy rogu ulic Wspólnej i Kruczej na Nowym-Targu, drugi na ulicy Dzikiej i Nowolipki pod Numerem 2. W sklepach tych dostać można: pieczywa, cukru, herbaty, kawy, towarów kolonialnych, legumin i t. p. — 7697 — (3-6)

Ważna wiadomość.

Były Urzędnik, z prowincji, opatrzone w dowody, obciążony przepisami Administracyjnymi, Sądowymi i z gospodarstwem, pragnie przyjąć obowiązki Rządcy domu, Hotelu, albo Kassiera lub Kontrolera przy fabryce i tym podobnie. Upraszam o złożenie adresu do pana K. E. Wedel w Cukierni, Nr 484/10, przy ulicy Miodowej. — 790 — (3-3)

W O D A

wygubiająca piegi i plamy.

Woda ta po chemicznym rozbirozie jej części składowych przez Urząd Lekarski Miasta Warszawy jako jedyny skuteczny środek przeciwko piegom i wszelkim plamom uznana została. Wodę tę pod zarządzeniem skutku jej użycia poleca E. Graba, Stare-Miasto Nr 61 nowy 18, mieszkania 2, w domu W-go Grabowskiego. — 7655 — (3-3)

Zakład Litograficzny

D. HOROWITZA,

przeniesiony został z ulicy Rymarskiej na ulicę Długą pod Nr 551, 22 nowy.

U C Z E Ń

może znaleźć pomieszczenie.

— 8051 —

(2-3)

Rubli 20,000.

Potrzebny jest: zaraz do nabycia **Majątek Ziemi** w bliskości której bądź którejś z laznej położony, przynoszący dochodu netto 6% od kapitału, z dobrym inwentarzem i zabudowaniami dworskimi, połącznemi, z domem mieszkalnym wygodnym, przynajmniej o 8-miu pokojach, ogrodem owocowym, wodą bieżącą i całkowicie odseparowany od włości, z dostateczną ilością łąk i lasu, z tem aby dopłacić go owych pieniędzy do pożyczki Towarzystwa nie więcej nad 20,000 rubli. Na podobnych warunkach właściciel chcący sprzedać Majątek, raczy zostawić wiadomość dokładną ze swoim adresem u Szwajcara w hotelu Lipskim. — 8002 — (3-3)

500

Mundurów, od Rs. 8, dla uczniów, przysposobli Magazyn ubiorów męskich i dziecięcych, przeniesiony z ulicy Miodowej Nr 484, na Długą Nr 32 nowy (na Potkańskim), jak również dobór wszelkiej roboty męskiej.

BARYCKI.

— 8053 —

(2-3)

Korzystny interes!

Jest zaraz do odstąpienia ośm **KONI** roboczych i ośm **wozów** na żelaznych osiach z uprzążą kompletną łańcuchami, skrzyniami i wszelkimi potrzebnymi porządkami. Wiadomość powziąć można przy ulicy Mazowieckiej Nr 6, stróż wskaże, od godziny 8-jej rano do 12-jej. — 8106 — (1-3)

Wysłać w Berlinie i Lipsku kompozycje na sam fortepian, przez Fr. L. Stevich:

- Op. 1. „Une fleur“ sur le tambour de Fr. Chopin. 3 Mazurkas.
Op. 2. „I Purytani“ Paraphrase de Concert.
Op. 3. „Perseverance“ Valse-Etude.
Op. 4. „A la Hongroise“ Caprice caractéristique.
Op. 7. Illustrations sur „Halka“ de St. Moniuszko.
Op. 8. „L'Allegrezza“ Galop-brillant.

do nabycia w Księgarni Gebethnera i Wolffa, oraz w innych znaczniejszych składach nut:

Pod prasą: „Album de Varsovie“ 12 Morceaux agréables et instructives Op. 9 en 2 cahiers.

Deux Mazurkas: „L'elegante“, la Rustique“ op. 5.
„Grande Polonoise“ précédée d'un Adagio, op. 6.

(2-3) — 7934 —

NAJTAŃSZY ATLAS SZKOLNY

w języku niemieckim, z nowymi zmianami, z 24 Mapp pięknie kolorowanych, 30 kóp., z przesyłką pocztą 45 kóp., do nabycia w Księgarni i Składzie Nut Maurycyego ORGELBRANDA, naprzeciw posągu Kopernika. (2-10) — 8016 —

KSIĘGARNIA

GEBETHNERA I WOLFFA

w Warszawie,

otrzymała następujące nowości:
Lupanloup Feliks, Bakup. Matłenstein chrześcijański przełożył tłumacz dzieła de Maestra O papieżu, 16-ka. Warszawa 1872, kop. 90.

Lowenna do Matki Bożej w Lourdes objawionej, A. M. D. G. Warszawa 1872, kop. 30.

Küller J. Fizyka w streszczeniu opowiedziana, spolszczona przez Sian. Kramsztyka, z atlasem. 8 ka wielka, Warszawa 1872, Rs. 1.

Rzechowski K. Przewodnik statystyczno-topograficzny i Skorowidz obejmujący wszystkie miejscowości z przysiółkami w Królestwie, Galicji, W. X. Krakowskiem i Ks. Bukowinie według najświeższych skazówek urzędowych ułożony, folio duże z mapką, Kraków 1872. R. 4.

Julimierski Artur. Przewodnik handlowy zawierający teorię handlu i krótki zarys korespondencji handlowej, 8 ka Warszawa 1872. Kop. 90.

Pappler Ks. Ant. Historia kościoła katolickiego napisana dla wyższych zakładów naukowych, przeł. J. X. Krakowski, polski przez H. Jakubowicza Wład. 16-ka. Warszawa 1872 r. kop. 75.

Żujka X Jakóba. Nowy testament z komentarzami, błędów wieku odpowiedniami, wydał X. St. Stojanowski. Święty Matuz. tomik I, część I, 16 ka, Kraków 1872 r. k. 27 1/2.

— 7996 — (1-1)

szukuje się na kupno 1 egzemplarz dobrze utrzymany

BUCKLEGO

HISTORJI

CYWILIZACJI W ANGLJI

3 tomach. Zgłoszenia przyjmuje księgarnia E. Wendego i Spółki. Krak.-Przedm. Nr 2. — 8079 — (2-3)

Książki i materiały

SZKOLNE,

cenach najtańszych, kasy od 5 groszy, dziennik zadań dla uczniów kop. 10, Siatki rysowane mapp po kop. 4 poleca księgarnia i skład papieru L. Szyllera, Nowy-Swiat 23, między Chmielną i Jerozolimską. — 8047 — (2-6)

KSIAŻKI

SZKOLNE

wszystkie przedmioty do Szkół potrzebne znajdują się w Księgarni i Składzie Papieru Blazkowskiego obok gmachów Uniwersytetu. Tu jest także skład główny Gramatyki Polskiej po rusku, przez M. Gruciego. — 8118 — (1-6)

Znajdzie zupełne i wygodne pomieszczenie pomoc w nauce i językach, czterech Uczniów

klas niższych gimnazjalnych, lub przysposobionych do takowych pod dozorem nauczyciela. Wiadomość ulica Długa Nr 17 nowo, mieszkania Nr 9 ty w oficynie. — 7797 — (3-3)

za pozwoleniem Władzy naukowej przyjmują na stół i kwatery

UCZNIOWIE.

Wszystkie im opieka rodzicielska, staranne korepetycje, jest miejscowość Szwajcar dla nwersacji w językach francuskim i niemieckim. Wiadomość przy ulicy Brackiej, mu Nr 7 nowy, mieszkania Nr 9. — 8038 — (2-3)

Zarząd Stada Rządowego

Koni w Janowie.

Podaje do wiadomości powszechnej, że we wzmiankowanym Zakładzie 4 (16) Września r. b. będą się sprzedawać przez licytację młode nadkompletne konie i 4-ro letnie ogiery i klacze, a także stare ogiery i zażrebone matki stadne. Komunikacja z Warszawy koleją Żelazną Terespolską do stacji Biała. W Janowie 1 (13) Sierpnia 1872 roku.

Zarządzający Zakładem
Generał-Major Ks. Mieszczercki.
— 8123 — (1-3)

W dniu 10 (22) Sierpnia r. b. o godzinie 2-iej z południa nieruchomości Nr 2273 w Warszawie po za wadem miejskim na gruncie dziedzicznym lokci kw. 55,521 powierzchni mającej położoną w drodze działów przed W. Stanisławem Białobrzęskim Asesorem Trybunału Cywilnego w miejscu Posiedzeń tegoż Trybunału, Wydziału IV w Warszawie pod Nr 549 sprzedana będzie. Licytacja zacznie się od sumy rs. 2264 kop. 43 1/2. Vadum rs. 750. Warunki przejrzane być mogą u Pisarza rzeczonoego Trybunału i u podpisanego Patrona przy ulicy Sto-Jerskiej pod Nrem 22 w Warszawie zamieszkałego.

Wawrzeniec Szablowski.

— 8091 — (2-3)

W bliskości Gimnazjów I-go, III-go i VI-go, w przysiółku domu mogą być pomieszczeni na stół i stancje uczniowie niższych klas, potrzebujący opieki rodzicielskiej. Pomoc w naukach i lekcje języków francuskiego, niemieckiego i na fortepianie, od umowy. Adres: Krakowskie-Przedmieście Nr domu 28 (393 lit. B.) a mieszkania 15-ty. — 7753 — (6-6)

STANCJA DLA UCZNIÓW.

Redowita francuzka, mająca upoważnienie Władzy Szkolnej, tak jak i lat poprzednich, życzy sobie przyjąć uczniów na stół i mieszkanie, za cenę umiarkowaną, zapewniając rodzicielską opiekę, oraz konwersację francuzką i korepetycje; życzący, mogą także korzystać z fortepianu.

Nowo wstępujący do szkół, nieobeznani z formalnościami, znajdują wszelkie ułatwienia. Wiadomość przy ulicy Chmielnej Nr 33, a mieszkania Nr 10, na 2-gim piętrze od frontu. Tamże jest Student Uniwersytetu, pragnący udzielać korepetycje i konwersacji francuzkiej. — 7689 — (6-6)

Stancja ze stołem i opraniem dla

Uczni Gimnazjów

lub prywatnych zakładów naukowych, z zapewnieniem troskliwej opieki, stosownie do żądania rodziców i opiekunów, za nader umiarkowaną cenę, pod Nrem 26/1293 przy ulicy Nowy-Swiat. — Kamieński. — 8026 — (3-4)

STANCJA DLA UCZNI,

za 150 rubli rocznie.

Wszelka pomoc naukowa w miejscu, dozór i opieka. Wiadomość przy ulicy Śluzkiej, Nr 19 (nowy w pobliżu Gimnazjum 5-go); mieszkania Nr 42 stróż wskazuje. (3-6) — 8033 —

UCZNIOWIE NA STANCJE

po nader przystępnej cenie.

Z dozwolenia Władzy Szkolnej, przyjmuję uczni na stancje i stół, przy troskliwej opiece rodzicielskiej i pomocy z korepetytorów. Bliższa wiadomość powziąć można przy ulicy Bieleuskiej w hotelu Paryżm, w sklepie dystrybucji. — 7961 — (2-3)

CHŁOPIEC

dobrze wychowany może znaleźć pomieszczenie do wspólnej edukacji, konwersacji ciągłej w językach Francuskim i Niemieckim w domu gdzie jest stały korepetytor, Niemka Bona i opieka prawdziwie rodzicielska, przy ul. Nowolipie Nr 1 nowy, mieszkania 11, od godz. 9-iej do 2 ej. — 8052 — (2-3)

Dyrekcja Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.

Podaje do wiadomości, że do dnia 12 (24) Września o godzinie 11 przed południem, przyjmowane będą w Biurze Dyrekcji lub też nadsyłane być mogą franco do tegoż biura deklaracje na dostawę podkładów w roku 1873, a mianowicie:

a) Dla drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej:

- 42,000 sztuk podkładów sosnowych zwyczajnych.
23,000 sztuk podkładów dębowych, zwyczajnych.
28,611 stóp bieżących podkładów dębowych pod rozjazdy.

b) Dla drogi żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej:

- 11,000 sztuk podkładów sosnowych zwyczajnych.
16,000 sztuk podkładów dębowych zwyczajnych.
8670 stóp bieżących podkładów dębowych pod rozjazdy.

Deklaracje winny być opieczętowane i opatrzone napisem: „Deklaracja na dostawę podkładów dla dróg żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej na rok 1873.“

Szczegółowe warunki przejrzane być mogą, codziennie, oprócz Niedzieli i Świąt uroczystych, w zwykłych godzinach biurowych, w Biurze Dyrekcji, oraz w Kancelarii Zawiadomości stacji: Warszawa, Skerniewice, Petrokow, Cęstochow, Sosnowice, Łowicz i Kutno.

Otwarcie deklaracji nastąpi w dniu 12 (24) Września r. b. o godz. 11 przed południem, w Biurze Dyrekcji, w obecności submittentów, o ile się zgłoszą.
Warszawa, dnia 27 Lipca (8 Sierpnia) 1872 r. (2-3) — 7916 —

ZARZĄD KONSERWATORJUM MUZYCZNEGO.

zawiadamia osoby interessowane, iż zapis uczniów i uczennic w Konserwatorjum na rok szkolny 1872/73, rozpocznie się dnia 20 Sierpnia (1 Września), a kurs nauk z dniem 1 (13) Września r. b. Pod jakimi warunkami młodzież obojaj płci może być do Konserwatorjum przyjmowana, objaśnia to bliżej Ustawa dla zakładu tego przepisana, o szczegółach której można powziąć bliższą wiadomość w Kancelarii Konserwatorjum codziennie od godziny 9 zrana do 3 po południu, wyjąwszy Niedzieli i Świąt. Zarząd wskazuje tylko w tej mierze główne zasady, a mianowicie: 1) że kandydat lub kandydatka ma mieć najmniej 12-ty, a najwyżej 20-ty rok życia, wiek wcześniejszy i późniejszy w razie zdolności nadzwyczajnych i dostatecznego usposobienia, nie może być przeszkodą do przyjęcia ucznia; 2) że opłata za naukę wynosi na pół roku rs. 25: która się wnosi do kasy Konserwatorjum w początkach miesiąca Sierpnia i Września; 3) że kandydaci winni złożyć: metrykę urodzenia, świadectwo szczerpionej opsy, świadectwo lekarza, że stan ich zdrowia pozwala na naukę śpiewu, świadectwo szkolne z usposobienia w czytaniu, pisanu i znajomości 4-ech działów arytmetycznych; 4) że kandydat lub kandydatka podda się egzaminowi w obec członków Zarządu, którzy o ich zdolności muzycznej i przygotowaniu technicznem wyrażą, i stosownie do złożonego egzaminu zapiszą na odpowiedni kurs. Przystępujący do egzaminu winni znać gammy we wszystkich tonach i pozycach, jak również odegrać jedną lub dwie z Etyud Czernego, Kramera i t. p., i pewien utwór z jednej z Sonat Clementiego, Beethovna lub innych; 5) że przedmioty wykładane są trzy razy w tygodniu: dla klas żeńskich, we Wtorki, Czwartki i Soboty, zaś dla klas męskich, w Poniedziałki, Srody i Piątki. Lekcje rozpoczynają się o godzinie 9 tej zrana, a kończą się o 3-ciej po południu. W myśl art. 75 Ustawy, uczniowie pozyskujący patent z ukończenia Konserwatorjum, mają tem samem uznaną kwalifikację ubiegania się o posady nauczycieli muzyki w zakładach rządowych, o miejsca odpowiednie w Cesarzkich i warszawskich teatrach, oraz kapelach wojskowych i kościelnych, a nakoniec trudnienia się nauczycielstwem prywatnem w Cesarstwie i Królestwie; 6) że uczniowie odznaczający się zdolnościami, pracowitością i moralnem prowadzeniem, uwalniają się od powinności rekrackiej przez cały czas zostawania w Konserwatorjum i to nie inaczej, jak na poświadczenie Zwierzchności onejż o wzmiankowanych przynależnościach pomienionych uczniów; 7) w roku szkolnym 1872/73 będą wykładane następujące przedmioty: a) Nauka śpiewu solowego; b) nauka śpiewu chórowego; c) nauka solf-dziów i czytania nut głossem; d) nauka fortepianu, klasy wyższej i niższej; e) nauka fortepianu dla śpiewających; f) nauka fortepianu dla uczniów kuzalcących się na skrzypcach i instrumentach dętych; g) nauka skrzypców, klasy wyższej i niższej; h) nauka wiolonczeli; i) nauka organów wyższej i niższej klasy; j) nauka ćwiczeń zbiorowych muzyki; k) nauka religii i rytuału dla organistów; l) nauka harmonii; m) nauka kontrajunktu; n) nauka kompozycji i instrumentacji; o) nauka historii i estetyki muzyki; dla uczniów kończących kursa, nauka języka ruskiego; p) nauka języka włoskiego; q) nauka dętych instrumentów. Nauka wszystkich instrumentów i przedmiotów z których Konserwatorjum wydaje patent, jest w ogóle sześciolatką, to jest na sześć kursów rocznych podzieloną, z wyłączeniem śpiewu solowego, którego liczbą lat nauki, ze względu na różny wiek, różne usposobienia i różny stan głosu uczących się, stosowana jest do osób pojedynczych. Jeżeli jednak szczególniejsza zdolność, pracowitość lub inne względy na to pozwolą, Zarząd może skrócić czas nauki. Kandydaci i kandydatki przyjmują się do Konserwatorjum na jeden przedmiot główny pojedynczo wykładany i na przedmioty zbiorowe. Wyjątek z tej ogólnej zasady stanowi śpiew, przy wykładzie którego konieczną jest nauka gry na fortepianie, której kurs jest tryletni. Do przedmiotów głównych należą: Śpiew solowy, fortepian, skrzypce, organy, wiolonczella i instrumenta dęte; wszystkie zaś inne przedmioty wykładają się zbiorowo. Kandydaci i kandydatki życzący sobie zapisać się na dwa przedmioty główne, obowiązani są wnosić opłatę za każdego z osobna po rs. 25 na pół roku. Kandydaci sowo przybywający, zgłaszając się winni do egzaminów w towarzystwie rodziców lub opiekunów od dnia 20 Sierpnia (1 Września) zrana od godziny 9-iej do 12-iej wyjąwszy niedzieli i świąt. (3-3) — 7161 —

Uczniowie Szkół Rządowych,

mogą być przyjęci na stół i stancje przez Urzędnika Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, zarazem nauczyciela szkół rzemieślniczych rządowych, gdzie oprócz rodzicielskiej opieki, mieć mogą pomoc naukową. Wiadomość w domu pod Nrem 3, przy ulicy Mazowieckiej, w oficynie na dole. — 7847 — (5-5)

Utrzymywać będą

UCZNIÓW

na stole i stancji wraz

z przygotowaniem do klas.

Wszelkie zlecenia przyjmuję, nie jak dawniej u W. go Adwokata Wrotnowskiego, lecz w swym mieszkaniu, ulica Oboźna Nr 3 nowy, mieszkania Nr 6 na 2-em piętrze od godziny 8-12 z rana i od 5-7 wieczorem.

H. Koelichen.

— 8111 — (1-2)

Młody Człowiek,

z kaucją Rs. 150, poszukuje miejsca Rządcy domu za mieszkanie, od Ś-go Michała. Wiadomość przy ulicy Siennej Nr 11, mieszkania Nr 10. — 8062 — (2-3)

Poszukiwanem jest miejsce

ZARZĄDZAJĄCEGO

GORZELNIAMI.

Człowiek mający lat 30, zarządzający dotychczas większymi gorzelniami, obeznany także z buchalterją, posiadający chlubne świadectwa, potrzebuje miejsca zaraz jako Gorzelnian, albo jako Zarządzający Gorzelniami.

Adresy pod lit. F. U. 110, przyjmuje Ekspedycja biura anonsowego:

Haasensteind et Vogler w Dreźnie. — 8127 — (1-1)

Potrzebna jest zdarna

PANNA

do Magazynu Strojów, do miasta Płocka. Wiadomość w Magazynie P. Hofert: przy ulicy Senatorskiej. — 8094 — (2-2)

Potrzebna jest

OSOBA

starsza do konwersacji języka francuskiego, za stół i mieszkanie; o bliższą wiadomość można się zgłosić, ulica Ryńska Nr 4 na 1-em piętrze. — 8035 — (3-3)

W U L A D O W C E

egzystującego przy ulicy Senatorskiej róg Rymarskiej Nr 471 a (nowy 2) w Domu JW. Hrabiego Przeddzieckiego.

w Warszawie,

Nadeszły nowa transporta Wódek i Likierów, a mianowicie **Alkoholu Nr 0, Benedictus** i t. p. jak również **Krochmalu pszennego** w najlepszym gatunku, a wszystko po znacznie niższych cenach, z czem ma honor polecić się Szanownej Publiczności. PP. Kupcom, Restauratorom, Cukiernikom, odstępuje się znaczny rabat.

(1-6) — 7105 —

NEWRALGJE

i wszelkie cierpienia nerwowe, ustępują w jednej chwili po użyciu **pigulek anti-newralgicznych** Doktora Cronier. Skład w Paryżu w Apteczce p. Levasseur, rue de la Monnaie 19, w Warszawie w składach materialistów aptecznych pp. Ferd. Aug. Gallego i Ludwika Spiessa. (24-0) — 2045 —

Syfony kieszonkowe

do wód gazowych i do Kumysu. W najlepszym gatunku nadeszły w znacznej ilości i sprzedają się po 60 kop. za sztukę.

Kraft & Kuksz

w Warszawie, ulica Miodowa Nr 490/1. — 8112 (1-9)

S M L A D

Jana Grabowskiego,

w domu Nr 495 przy ulicy Miodowej, zaopatrzony został w świeży transport

CEMENTU

Krajowego Portland zwanego.

Dalsze transporta nadsyłane będą. (19-20) — 3014 —

Lekcje Kroju

Sukien i Okryć damskich, sposobem przystępniejszym od wszystkich dotychczasowych, — za cenę umiarkowaną pobierać można w domu pod Nrem 432, przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście, na pierwszym piętrze wprost schodów. (2-0) — 7592 —

DWA DOMY

murowane w dobrym stanie, w środku miasta położone, pod korzystnymi warunkami są do sprzedania. Wiadomość u właścicieli domu, pod Nrem 10, przy ulicy Dunaj Wązki. — 7940 — (3-3)

DOM

parterowy z oficynami, oraz planem zatwierdzonym przez Władzę na zabudowanie frontu, do nabycia lub zamiany. Bliższa wiadomość w Dystrykcji, w domu Nr 61, przy ulicy Marszałkowskiej. — 7993 — (3-3)

Jest do wydzierżawienia

PROPINACJA

złożona z jednej karczmy nad Wisłą o 26 wiorst od Warszawy za rogatką Marymontską. Wiadomość u właściciela we wsi Dąbnie i

Przewóz promowy

na rzece Wiśle od Świętego Michała, zaś propinacja każdego czasu. — 7907 — (4-4)

W dobrach Tarchomin pod Warszawą za rogatką petersburską położonych, jest do zbycia znaczna ilość

Z W I R U

wisłanego do nasypywania szosy, oraz podzwirek do troliarów asfaltowych i wysypywania ulic posłużymy się. Zamówiony zwir stołownie do zapotrzebowania przedsiębiorców, każdego czasu dostarczonym będzie. Tamże jest do wydzierżawienia **Gorzelnia** z wszelkimi aparatami i utensyliami. Wiadomość na miejscu w Tarchominie. — 7955 — (3-3)

PARA KONI

powozowych, ogiera i klacz, w wieku lat 4 do 6, jednej maści, z powozem tak do miasta, jak i wsi, lub bez takowego, niech zostawi adres w hotelu Saskim u Szwajcara. — 8069 — (2-3)

PIWO IMPERIAL

na sposób Bawarskiego, odstępuje butelczka po kop. 5, u

M. Lemańskiego.

Ulica Graniczna Nr 14, (gdzie Instytut wód mineralnych). — 7952 — (3-3)

PROPINACJA.

Do wydzierżawienia w D-m Falenty karczma Łazy przy drodze Radomskiej, oraz prawo propinacji we wsi Laszczki; o warunkach do wiedzieć się można w Warszawie ul. Rymarska Nr 2 u rządcy domu, i na miejscu u rządcy Dóbr w Raszynie. — 8005 — (3-3)

NA WÓZ

koński ze stajen hotelowych i z stajni własnej, jest do sprzedania rocznie w hotelu Dreźnieńskim. Wiadomość u Rządcy domu. — 8010 — (2-3)

Są do sprzedania

SZCZENIĘTA

rasy duńskiej dużej. Wiadomość, ulica Królewska Nr 39, mieszkanie Nr 1, u lokaja Hipolita. — 8024 — (2-3)

Jest do sprzedania

KROWA

kilka dni po ocaleniu. Ulica Tamka Nr 8 (nowy). Wiadomość u stróża. — 8104 — (1-3)

Fabryka Powozów

A. MIŁODROWSKIEGO,

ulica Niecała Nr 3 nowy,

ma zapas Powozów i Karet nowych, i kilka sztuk powozów używanych; jest także pozostawiony w komis do sprzedania **Kocz Lando**, w dobrym stanie, za cenę rs. 300. — Przyjmuje obstarunki i reperacje. — 7744 — (6-6)

WOŁANT

na parę lub jednego konia z zaprzęgami mało używany, z powodu wyjazdu jest do sprzedania przy ulicy Hożej Nr 5 nowy. Wiadomość u Stróża. — 7632 — (3-3)

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności pozostawiono do sprzedania

LANDARKE

nowej konstrukcji na dwie strony składaną z sześciu oknami, raz jeżdżoną. Wiadomość w fabryce powozów A Karyckiego przy ulicy Leszno lub u właściciela tejże landarki mieszkającego przy ulicy Zielnej Nr 20, mieszkania Nr 12. — 8014 — (2-2)

Z powodu zmiany okoliczności są do sprzedania

DWA MAGLE

wiedeńskie zupełnie w dobrym stanie egzystujące od wielu lat w miejscu ludnym, tamże jest **piecyk** kaflany do wyciągania wilgoci nowy wynalazek, fotel kryty skórą amerykańską, kanapka włosieńczyca, stół jesionowy wysuwany, 2 znaki frontowe, 2 boczne na wiktualy świeżo malowane, różne szkła i 2 duże obrazy olejne, lampy wiszące do nafty, 2 prasy litograficzne. Wiadomość w dystrykcji ulica Niecała Nr 3. — 8117 — (1-3)

Są do sprzedania

MAGLE

WIEDŃSKIE

w Alei Jerozolimskiej, dom Schlippenbacha Nr nowy 30. — 8108 — (1-1)

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

GARNITUR MEBLI

6 Krzesel, 2 Fotele, Kanapa, Stół dobrej roboty za Rs 150 i Fuzja dubeltówka kapiszonówka. Ulica Złota Nr 1497, nowy 12, trzecie piętro w podwórzu Nr 8 mieszkania. — 7937 — (3-3)

Jest zaraz do sprzedania

Garnitur Mebli

mahoniowych, złożony z kanapy, dwóch foteli, 12 krzesel i stołu przed kanapą. Wiadomość w składzie Win L. Maringa, ulica Marszałkowska pod Nrem 58. — 8064 — (2-3)

Do sprzedania z przyczyny zmiany umeblowania **GARNITUR MEBLI** mahoniowych rysem wełnianym krytych złożony z kanapy, kozety, 4 foteli i 6 krzesel, oraz 6 krzesel amerykańską skórą krytych. Nowy Świat Nr 1303, 46 nowy drugie piętro. Tamże do sprzedania **Orgue-melodicon** najnowszej konstrukcji z fabryki Aleksandra w Paryżu, prawie wcale nie używany. — 8096 — (2-3)

Garnitur mebli salonowych,

najnowszego fasonu, z pokrowcami płóciennymi, składa się z kanapy, 6 krzesel stoła mahoniowego i stołeczka pod nogi — jakoteż inne ruchomości gospodarskie, są do zbycia, przy regu Bielański i Tomackiego Nr 1. Wiadomość u stróża domu. — 8063 — (2-3)

MAGAZYN MEBLI

pod firmą dawniej Madeńskiego, egzystujący od lat dawnych w domu W-go Lessera, przeniesiony został do domu W-go Górskiego przy rogu ulicy Miodowej i Długiej Nr 17. Magazyn powyższy, jak dawniej tak i teraz, zaopatrzony we wszelkie gatunki mebli, oraz przyjmuje różne obstarunki, lub umeblowania całych apartamentów, które jak najakuratniej wykonywa. W tymże magazynie są do zbycia 2 garnitury, rysem kryte, mało używane. — 8076 — (2-6)



W Fabryce Fortepianów przy placu Krasiańskim Nr 549, pod filarami

J. KERNTOPFA,

pozostawionym został w komis Fortepian, z pierwszorzędnej fabryki paryskiej Pleyela, bardzo mało używany i w bardzo dobrym stanie będący, oraz kilka używanych fortepianów i pianin, do wynajęcia lub sprzedania. Fabryka wyrabia także fortepiany z mechaniką angielską i Wiedeńską, systemu amerykańskiego, przyjmuje także używane instrumenty w zamian na nowe, fabryka uskutecznia wszelkie reperacje tychże. — 7630 — (3-6)

Do sprzedania

FORTEPIAN

palisandrowy, nowy, o siedmiu oktavach, za cenę ostateczną rs. 200. Tamże do sprzedania **dwie koldry** atlasowe, koloru solferino, zupełnie nowe, za rs. 36. Wiadomość przy ulicy Leszno Nr 721, u Właściciela domu. — 8120 — (1-3)

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

PIANINO

z fabryki Paryskiej Herca z silnym tonem, zupełnie nowe; oraz 5 Oleandrow kwitnących. Wiadomość przy rogu ulicy Elektoralnej i Solnej Nr 22, mieszkania Nr 2. — 7942 — (3-3)

MIESZKANIE

składające się z dwóch pokoi, przedpokoju i kuchni z meblami, do wynajęcia w każdym czasie przy ulicy Nowy Świat Nr 58. Wiadomość u stróża. — 8114 — (1-1)

Nowo-założony

SKLEP

przy ulicy Elektoralnej pod Nrem 19 nowym naprzeciwko szpitala Ś-go Ducha. Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż w tych dniach otwartym został Sklep szkła, fajansu, Porcelany, lamp, nafty, Oiw do palenia, knotów, wszelkich szkielec do lamp, przytym materiałów piśmiennych i Perfumierji, to wszystko sprzedaję po cenach jak być może najumiarkowańszych. — 8089 — (2-3)

F. Pachowski

MIESZKANIE

do wynajęcia w każdym czasie, z meblami lub bez. Wiadomość na drugim piętrze od frontu, w rynku Starego Miasta Nr 58, nowy 24. — 7976 — (3-3)

Z powodu wyjazdu jest do wynajęcia w każdym czasie lub od Św. Mchała r. b. w domu pod Nr 413g blisko Ogrodu Saskiego

MIESZKANIE

w oficynie na parterze składające się z 1-go pokoju, przedpokój, kuchnia i piwnica, oraz jeden pokój kawalerski. Wiadomość na miejscu. — 8058 — (2-3)

SKLEP

z urządzeniem i towaram, lub bez towaru, jest zaraz do odstąpienia. Bliższa wiadomość w sklepie szkła i fajansu, pod Nrem 19, ulica Elektoralna, naprzeciw szpitala Ś-go Ducha. — 8090 — (2-3)

W domu pod Nr 1, między kościołem Śto Krzyżkim, a b. pałacem hr. Zamojskiego wprost posągu Kopernika w każdym czasie jest do wynajęcia

SKLEP.

Wiadomość w księgarni Koźmiankowskiej pod N. 67, na Nowym Świecie w b. pałacu hrabiego Zamojskiego. — 8046 — (2-3)

SKLEP SASKI

wraz z Dystrybucją, z powodu nagłego wyjazdu, jest do sprzedania w każdym czasie, przy rogu Piwnej i Wąskiego Dunaju Nr 48 Wiadomość na miejscu. — 7984 — (3-3)

Jest do wynajęcia zaraz lub od Świętego Michała **SKLEP** okrzenny, z którego jest zaraz wejście do dużych bardzo piwnic. Widzieć można takowy przy ulicy Freta Nr 330 (23), niedochoząc Zakroczymskiej. Tamże wiadomość o **Domu** do sprzedania na bardzo łatwych warunkach, bez pośrednictwa osób trzecich. (3-3) — 7957 —

Sklepik Wiktnałów,

jest do zbycia każdego czasu, pod korzystnymi warunkami. Wiadomość na miejscu, ulica Marszałkowska, Nr 52 nowy. — 7956 — (3-3)

Jest do odstąpienia każdego czasu

SKLEP

z dystrybucją i norymberszczyzną, tudzież Sklepowa z kancją, poszukuje tych obowiązków. Wiadomość na miejscu, ulica Nowolipie Nr 16 nowy. — 7931 — (3-3)

Nagrody Rs. 10.

W nocy z 12-go na 13-ty b. m. we wsi sielce, gminie Mokotowskiej zginęła **KROWA** maści czerwonej, pod brzichem łaty białe, także kwiatek na czole, róg złamany, lat 9; Ktoby o takowej krowie dostarczył dokładnych informacji mieszkańcy wsi Sielce Abramowi Pasomańsk, otrzyma nagrody rs. 10. — 8027 — (3-3)

Nagrody Rs. 5.

Zgabiono rs. 45 kop. 20 i bilet 25 cio i 4 pięć rublowe w portmonetce orzechowej w której znajdował się także adres Farbiarza Jerlickiego. Szanowny znalazca raczy miłoś wzgląd, że te pieniądze były własnością osoby bardzo starej i podróźnej. Wiadomość ul. Chłodna Nr 35, mieszkanie p. Michałowskiej. — 7951 — (3-3)

NAGRODY Rsr. 3.

Pierścienek złoty z czarną emalią, z brzytalem małym, dnia 13 b. m. wieczorem zgabiony został w przejściu ulicami: Nowym Światem i Krakowskim-Przedmieściem; ktoby znalazł, raczy odnieść pod Nr 3 przy ulicy Nowy Świat, mieszkania Nr. 5. Uprasa się PP. Jubilerów i Złotników o zwrócenia uwagi. (3-3) — 8041 —